

60-1209 PL

SARDEJSKI WIEK KOŚCIOŁA

The Sardisean Church Age

60-1209

William Marrion Branham

Poselstwo wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w piątek wieczorem 9. grudnia 1960, w kaplicy Branhama, Jeffersonville, IN, USA. Podjęto wszelkie wysiłki, by dokładnie przenieść mówione Poselstwo z nagrań na taśmach magnetofonowych do postaci drukowanej. Podczas tłumaczenia i korekt korzystano też z najnowszej wersji tekstu oraz z nagrań na CD w oryginalnym języku angielskim. Niniejszym zostało opublikowane w pełnym brzmieniu.

Przetłumaczono i opublikowano w 2014 roku. Na nowo opracowany format PDF umożliwia wydrukowanie tej broszury na własnej drukarce. Pobierz sobie i wydrukuj to poselstwo. W razie potrzeby skieruj zamówienie na adres:

MÓWIONE SŁOWO

GUTY 74, 739 55 Smilovice, CZ

Tel. komórka: +420 775 225542

E-mail: w.krzok@volny.cz

SKYPE: W Krzok

<http://poselstwo.witnesstoday.org>

Sardecki Wiek Kościoła

¹ ... król. Mój brat powiedział mi właśnie, że tam były te chusteczki – były dla kogoś, kto umiera na raka. Więc za chwileczkę będziemy modlić się nad nimi. [Brat Neville mówi: „Są tam jeszcze dwie prośby o modlitwę – na drugiej stronie” – wyd.] Dwie prośby? Dobrze, więc będę... [„Jedna z nich. Jedna jest prośbą”.] W porządku, więc położę je tutaj i będę modlił się o nie również.

² A prócz tego ktoś właśnie podał mi wiadomość, podszedł do mnie i podał mi kartkę odnośnie jutrzejszych nabożeństw. Wy, którzy jesteście u nas w odwiedzinie, ucieszymy się na pewno, jeśli przyjdziecie tu jutro po południu o drugiej godzinie; będą tutaj do nabycia taśmy z nabożeństw. A jeśli nie macie nic w planie, będzie tutaj odtwarzane jedno nabożeństwo, którego jeszcze nie słyszeliście i będziemy mieć nabożeństwo modlitewne i spodziewamy się, że będziemy przeżywać wspaniałe chwile – jutro po południu o drugiej godzinie.

³ Będzie to dla mnie naprawdę wyczerpujący czas, bo jutro wieczór mamy nabożeństwo – będę głosił jutro wieczorem, a potem w niedzielę do południa a również w niedzielę wieczorem, rozumiecie, i będziemy przebierać całą historię tych kościołów.

⁴ A zatem, w niedzielę do południa, jeżeli Pan pozwoli, spodziewamy się wspaniałych chwil, ponieważ w niedzielę do południa zostawimy nasz temat, trochę zrobię przerwę po usłudze w sobotę wieczorem. A potem przychodzi Laodycejski Wiek Kościoła. Lecz w niedzielę do południa pragnę głosić na temat: Śpiąca panna i zmartwychwstanie, sto czterdzieści cztery tysięcy – i wszystkie te niewielkie pogubione końce, które łączą razem Poselstwo dla niedzielnego dopołudnia. Nabożeństwo rozpocznie się o dziewiątej godzinie. Czy się to zgadza, pastorze?

⁵ O godz. 9. w niedzielę do południa, pragnę się podjąć takich spraw, jak: „Co stanie się ze śpiącą panną, a co stanie się z mądrą panną? Kiedy one powrócą albo gdzie zjawi się tych sto czterdzieści cztery tysięcy?” I mam wiele takich spraw na niedzielne dopołudnie i postaram się połączyć je razem, bo mają bezpośredni związek z tym Poselstwem. A potem w niedzielę wieczór podejmę się ostatniego wielkiego anioła i Poselstwa do Laodycji – jeżeli Pan pozwoli w niedzielę wieczorem.

⁶ A więc, jutro po południu jest tutaj nabożeństwo – słuchanie taśmy. Brat Gene powiedział mi właśnie, że rozpoczną o drugiej godzinie jutro po południu. A wy ludzie, którzy chcielibyście przyjść i słuchać tych poselstw, mieć modlitwę wokół ołtarza – wy, którzy pragniecie Ducha Świętego, czy czegoś innego, będziemy mieć wspaniałe chwile. Kaplica jest piękna i ogrzewana, otwarta i gotowa dla każdego, kto pragnie przyjść o jakiegokolwiek porze do kaplicy, by się modlić i szukać Pana. Kaplica jest otwarta i czeka na was. A my jesteśmy – będziemy się was

spodziewać. Przedstawimy to tak, i będziemy was oczekiwać jutro po południu.

⁷ Względnie możecie przyjść do kaplicy kiedykolwiek chcecie, by się modlić, wiecie, kaplica jest zawsze gotowa. A jeśli przypadkowo drzwi będą zamknięte, czy coś podobnego, mój brat mieszka zaraz po drugiej stronie ulicy; on jest tutaj gospodarzem. Myślę, że to jest nr 411, wierzę, że to... Względnie 811 (Czy tak?) 811 – naprzeciw kaplicy, tutaj za przecznicą. On albo jego żona będą mieli klucz, jeżeli ktoś ściągnie drzwi razem i one się zamkną; lecz oni zostawiają je otwarte; może otwierają je każdego poranka.

⁸ A po nabożeństwie – zamykają je na noc, aby dzieci nie biegały po kaplicy, wiecie, nie rozbijały okien, i tym podobnie; wiecie, jakie są dzieci, a zwłaszcza w naszym czasie. Więc z powodu tego zamykamy ją na noc. Nie lubię, kiedy drzwi do kaplicy są zamknięte – kiedykolwiek. Może kiedy zostanie kaplica przerobiona, urządzimy to tak, że to będzie inaczej – ktoś będzie w niej przez cały czas, żeby ludzie mogli przychodzić do niej i modlić się – ci, którzy pragną uzdrowienia, ci którzy pragną Ducha Świętego.

⁹ Wy, którzy nie macie Ducha Świętego w swoim życiu, przyjdźcie tutaj i pozostańcie tutaj – możecie pozostać całą noc, jeśli chcecie, i bądźcie tu tak długo, aż Go otrzymacie.

¹⁰ Kto to był, kto śpiewał tam po drugiej stronie przed chwilą: „Bóg jest wszędzie nade mną i On jest wszędzie”? Ja myślałem, że nastąpiło Zachwycenie; rozglądałem się tam i patrzyłem się, czy ktoś jest w pobliżu. Było to naprawdę cudowne; ja to doceniam. Moglibyśmy stać i słuchać tego niemal przez cały czas. Tak jest. To jest... Właśnie wszedłem do kaplicy o właściwej porze, aby to usłyszeć.

¹¹ Nie zdążyłem na wszystkie dobre pieśni w tych nabożeństwach, bo sobie myślałem, że może to... O, byłem po prostu tak zajęty – wiecie, jak to jest. Ludzie przylatują tutaj samolotem, przyjeżdżają pociągiem, lub przybywają inaczej.

¹² Człowiek nie wie tego przedtem, rozumiecie, ponieważ skontaktują się ze mną telefonicznie i muszę wyjść do nich, spotkać się z nimi i modlić się o nich, i to gdziekolwiek. To dzieje się po prostu ustawicznie, a pragnę także studiować Słowo; więc jest to dosyć problematyczne. Lecz cieszę się zawsze, że mogę spotkać ludzi i czynić dla nich wszystko, co potrafim, ponieważ to jest moja... to jest nasza usługa; jesteśmy publicznymi sługami Pana Jezusa Chrystusa dla Jego ludu w tym czasie. I chcielibyśmy uczynić jeszcze więcej, niż czynimy obecnie, lecz nie potrafimy.

¹³ Pewien kaznodzieja przybiegł dzisiaj rano, nerwowo załamany, po prostu rozbity psychicznie – fajny człowiek. A był w takim stanie dlatego, bo jest po prostu przepracowany. Zaczął wstawać z łóżka, a

jego mała córeczka stała w pokoju; ona zaczęła po prostu wirować w jego oczach. Była ubrana w krótką czerwoną piżamę. On powiedział, że ostatnią rzeczą, którą sobie zapamiętał, był mały czerwony punkt, kręcący się ciągle i ciągle w kółko. Stracił świadomość, rozumiecie.

¹⁴ A więc oni przyjechali z nim szybko. Więc to jest – po prostu zbyt dużo pracy, rozumiecie. Zapamiętaj sobie, jesteś po prostu fizyczną istotą, a zazwyczaj chcemy... Myślimy sobie, że całe brzemie leży na naszych barkach. Lecz wiecie, Bóg ma wszędzie sługi, aby troszczyli się o niektóre sprawy. My robimy wszystko, na co nas stać. Lecz ten miłosierny kaznodzieja usiłował czynić dla Pana wszystko, co potrafił w tym ostatnim czasie. Ja z pewnością... I Pan wyzwolił go z tego zaraz na miejscu i on czuje się dobrze, więc odwieźli go z powrotem, normalnego i w porządku. Odjechał swoją drogą radując się.

¹⁵ O, jaka wspaniała rzecz wydarzyła się dzisiaj. Nie chciałbym teraz zaczynać z tymi sprawami, lecz... Wiecie, powiedziałem mojej żonie: „Teraz będzie przechodził tam człowiek, będzie to człowiek niskiego wzrostu, tęgi, ciemnowłosa i ciemnooki, on przeczyta tamten napis i zacznie odchodzić, lecz zawołaj go, rozumiesz”. I dodałem: „Ponieważ Pan ma dla niego wiadomość”. I podniosłem otwartą Biblię i powiedziałem: „Położę te rzeczy tutaj, abyś zobaczyła, że Pan chce, aby on dokładnie to uczynił”.

¹⁶ Przed ośmiu laty przybył pewien Polak z Polski; wyrastał w swoim kraju... Na nabożeństwie podszedł do podium i było mu powiedziane – Duch Święty spojrział na niego i powiedział mu: „Ty jesteś po prostu w zakłopotaniu”. To było właśnie... On sobie myślał, że to ja powiedziałem, lecz był to Duch Święty, który to powiedział. To pozostało z nim przez cały czas i w końcu przyciągnęło go z miasta Kansas, do tego budynku ubiegłego wieczora, a potem on był naprawdę zakłopotany, kiedy usłyszał o wodnym chrzcie.

¹⁷ Poszedł do hotelu, a Duch Święty powiedział mu: „Wstań teraz i udaj się tam”. Ktoś chciał przyjść razem z nim, lecz on mu odmówił, bo w wizji przyszedł tam sam jeden. Rozumiecie? A więc – on był takim dżentelmenem, że kiedy przeczytał te napisy, odwrócił się i zaczął odchodzić, ale żona zawołała go i ja przyszedłem do drzwi i powiedziałem: „To jest on, niech wejdzie dalej”.

¹⁸ On zapytał: „Co ja muszę czynić?” Kiedy to zrozumiał, powiedział: „Teraz to pojmuję”.

¹⁹ Ja mu powiedziałem: „Ja ci to chcę pokazać, żebyś to odtąd wiedział, rozumiesz”. I dodałem: „Pan mi powiedział, że tu przyjdiesz”. Możecie go zapytać. Powiedziałem: „Otóż, tutaj jest miejsce Pisma. Przeczytaj je zaraz tutaj, zanim pójdziesz dalej”.

²⁰ Otóż, on jest teraz tutaj, aby mógł zostać ochrzczony w Imię Pan Jezus Chrystus. Więc... Może on siedzi teraz tutaj, na ile mi wiadomo.

Czy jesteś tutaj, bracie? Brat – pewien brat z Polski. He? Tak, tam w rogu w tyle – tam on jest, tak. Powstań, podnieś swoją rękę, aby ludzie mogli cię tam zobaczyć. Dobrze. Kiedy widzimy, że Duch Święty...

²¹ To dzieje się po prostu przez cały czas. Wielu ludzi myśli sobie, że wizje przychodzą tylko na podium. O, tutaj nie zaczynają przychodzić. Co ty na to, bracie Leo? Przychodzą po prostu wszędzie, rozumiecie. A tutaj przychodzi ich mniejszość. Tutaj dzieje się tylko niewiele.

²² Tam na zewnątrz dzieje się to przez cały dzień i noc, rozumiecie. Tak, zapytajcie się mojej żony, a ona... względnie innych, może i mojego sąsiada tam w tyle, brata Wood, i wszystkich, którzy mieszkają w pobliżu. O, moi drodzy! Te małe rzeczy dzieją się tutaj; a te wielkie sprawy dzieją się tam. Otóż, a dopiero połowa z nich była wypowiedziana. O! Jestem tak wdzięczny za to, wiedząc, że nasz Pan przyjdzie wkrótce i potem będziemy z Nim na zawsze; nie na wieki, lecz na zawsze – na Wieczność.

²³ Więc, jeśli teraz Pan pozwoli... Myślę, że to było osiemnastego w niedzielę, przed tygodniem. W niedzielę, osiemnastego... Tydzień temu miałem okropny bój; szatan chciał mnie powalić tą grypą, która grasowała tutaj, a ja wracałem mu ją z powrotem; na nowo atakował mnie nią, a ja mu ją znowu wracałem. Dlatego byłem w dość poważnym boju. A prawdopodobnie będę z nią walczył i w następnym tygodniu.

²⁴ Jeśli jednak Pan pozwoli – następnej niedzieli będzie osiemnastego. Urządzimy kilka nabożeństw, by modlić się o chorych, bo oni są... te sprawy gromadzą się, jest ich coraz więcej, a są to rzeczywiście naglące sprawy, o które chcemy zatroszczyć się tak szybko, jak tylko potrafimy. A te godziny – wszystkie godziny w nocy i wszystko, co przychodzi i odchodzi...

²⁵ Więc osiemnastego będziemy mieć regularne nabożeństwo z usługą uzdrawiania. A jeśli macie swoich umiłowanych, którzy pragną, abym się o nich modlił, to dobrze, przyprowadźcie ich tu, względnie przywieźcie ich w tym czasie.

²⁶ Otóż, wielu ludzi z Jeffersonville mówiło mi, że przybyli tutaj w porę, by dostać się tutaj – około 5. godziny – i powiedzieli, że nie było już miejsca dla ich samochodów (względnie o 6. godz.) Więc oni... Ja rzekłem: „Więc wy... To są nasi bracia, którzy przyjechali w odwiedziny ze wszystkich stron, prości ludzie i wielu kaznodziejów”. Powiedziałem: „Oni polegają na nauczaniu o Tym”.

²⁷ Staram się więc poruszyć przynajmniej najważniejsze punkty. A potem, trochę później, wiecie, będziemy to mieć w postaci książki, abyście ją mogli czytać; a będzie w niej trochę dodane do tego, ponieważ za jeden wieczór... Zauważyliście, że ostatnich kilka wieczorów, starałem się oszczędzać mój głos, rozumiecie, bo chcę oglądać ten wielki punkt szczytowy – to objawienie Jezusa Chrystusa, podane w tym wieku – zrozumieć, co ono objawia.

²⁸ A teraz, zanim zaczniemy czytać Pismo Święte... Wiem, że jutro jest wielki dzień handlowy i wszyscy musimy udać się na zakupy, by kupić żywność w sobotę po południu. I musimy je kupić w sobotę do południa lub po południu, abyśmy mieli wolny czas, by przyjść na nabożeństwo w sobotę wieczór. Postaram się wypuścić was wcześniej dzisiaj wieczór, abyście nie byli zbyt zmęczeni jutro i mogli przyjść tutaj z powrotem na popołudniowe nabożeństwo, również jutro wieczorem, a bracia będą tutaj z tą taśmą.

Powstańmy teraz na chwilę do modlitwy, jeżeli zechcecie.

²⁹ Zanim będziemy się modlić, chciałbym wiedzieć, czy jest tutaj ktoś, kto ma szczególną prośbę o modlitwę; czy zechciałbyś to oznajmić przez podniesienie ręki? Bóg was widzi. Widzicie teraz, czy jesteśmy na tym świecie mając potrzeby, czy nie, bracia. Sądzę, że dziewięćdziesiąt pięć albo dziewięćdziesiąt procent słuchaczy podniosło swoje ręce... Zapamiętajcie sobie, nie możecie się nawet poruszyć, żeby Bóg o tym nie wiedział. Rozumiecie? On zna wasze zamiary, On wie, o co będziecie Go prosić.

Pochylmy nasze głowy.

³⁰ Łaskawy Niebiański Ojcze, przychodzimy do Twej Świątobliwości dzisiaj wieczorem, do Twojego Tronu, dzięki Twojej obietnicy, bo Ty powiedziałaś, że wysłuchasz. A jeśli będziemy wierzyć, Ty dasz nam to, o co prosiliśmy. Wyznajemy wszystkie nasze grzechy. Uświadamiamy sobie, Panie, że nie jesteśmy godni żadnego z Twoich błogosławieństw. My jesteśmy niegodni. Jesteśmy całkiem niegodni, więc nie przychodzimy tak, jak bylibyśmy godni, jak gdybyśmy uczynili coś wielkiego. O, Ojcze, kiedy patrzymy się na Golgotę, to usuwa z nas wszelką naszą wielkość, a nie znamy nikogo innego, niż Chrystusa i to ukrzyżowanego.

³¹ Widzimy, że On wstał z martwych trzeciego dnia, jak nam mówi Pismo Święte „dla naszego usprawiedliwienia”. Wrócił po pięćdziesięciu dniach w postaci Ducha Świętego, aby przebywać w nas aż do czasu, gdy On zjawi się na obłokach na końcu czasu. A widzimy, że czas końca zbliża się bardzo szybko. Jesteśmy więc najszczęśliwszymi ludźmi, Panie, ponieważ Ty dałeś nam ten wielki przywilej.

³² Jestem Tobie bardzo wdzięczny, Ojcze, że ci słuchacze siedzą tutaj z uniżonymi sercami i słuchają Słowa. Zatem, Panie, modłę się, żebyś Ty poświęcił moje usta dzisiaj wieczorem, także każdego wieczora i za każdym razem, kiedy przyjdę za Twoją kazalnica, by mówić do Twojego ludu, więc Panie, nie pozwól mi nigdy mówić coś błędnego.

³³ Ty masz ciągle moc, by zamknąć usta, jak to uczyniłeś w lwiej jamie, kiedy tam wrzucono Daniela. Więc gdybym miał powiedzieć coś, co nie jest zgodne z Twoją wolą, to zamknij moje usta, Panie, abym tego nie mówił. Chcę wyłączyć moje myśli. Podłącz mnie do właściwego kanału, Panie, żebym nie mógł mówić nic innego niż Prawdę.

³⁴ Zdaję sobie sprawę z tego, że w owym wspaniałym dniu ci ludzie będą czekać tam po drugiej stronie na... będą czekać według tej usługi, którą im głosiłem. Jeśli Ty przyjdiesz, by zabrać którąś z Twoich gwiazd – z Twoich aniołów, Twoich kaznodziejów, Twoich sług, to oni będą najpierw sądzeni według tych Poselstw, które głosili tutaj. Ty powołasz ich do odpowiedzialności – Twoich sług.

³⁵ Ojczy, modlę się teraz, żebyś Ty sprawił, by mówił Duch Święty, a nie człowiek. Dokonaj obrzezki naszych serc, abyśmy Go mogli słuchać. Ja będę słuchał, Ojczy. Modlę się, żebyś Ty uzdrowił chorych i cierpiących dolegliwości. Proszę o wszystko, czego potrzebują ci ludzie, gdziekolwiek – niechaj Twoja łaska i miłosierdzie będzie z nimi.

³⁶ Spełnij każdą prośbę, która została oznajmiona tutaj dzisiaj wieczór przez podniesioną rękę, również w całym kraju, kiedy tak wielu innych cierpi, jak również ci, których reprezentują te chusteczki. Przedkładam Ci i te prośby, które leżą tutaj pod moją ręką – niech Duch Święty odpowie, Ojczy, i uzdrowi tych chorych. Mów do nas poprzez Twoje napisane Słowo, przez Ducha Świętego – prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen. Proszę usiąść.

³⁷ Dzisiaj wieczorem jest trochę zbyt gorąco tutaj w tej kaplicy. Wielki Laodycejski Wiek Kościoła nadchodzi. Dzisiaj wieczór podchodzimy do tego innego wielkiego wieku kościoła, a będzie to piąty wiek kościoła. Przebraliśmy pierwszy wiek kościoła, był to Efez. Może przeczytam na początku te wersety na nowo; one tu były wszystkie wypisane, więc chciałbym je wam przeczytać, abyście to mogli sprawdzać w waszych notatkach.

³⁸ Pierwszym wiekiem kościoła był Efeski Wiek Kościoła, trwający od 55. do 170. r. n. e. Paweł był pierwszą gwiazdą i był to pierwszy wiek kościoła. Bóg skarżył się, że to były „uczynki bez miłości”. Nagrodą było „Drzewo Życia”.

³⁹ Drugi wiek kościoła trwał od 170. do 312. r. Ireneusz był posłańcem w owym czasie. A powodem skargi były prześladowania, utrapienia i szykanowanie kościoła. Nagrodą była „Korona Życia”.

⁴⁰ Trzecim wiekiem był Pergamon. Święty Martin był posłańcem do tego wieku kościoła. Wiek ten trwał od 312. do 606. r. Powodem skargi była „fałszywa nauka, kłamstwo szatana, ustanowienie rządów papieża i związek kościoła z państwem”. Nagrodą była „ukryta manna i biały kamyk”.

⁴¹ Czwartym wiekiem kościoła była Tiatyra; Kolumba był aniołem tego wieku kościoła – jego posłańcem; trwał od 606. do 1520. r. W tym wieku kościoła przyszło zwiedzenie przez papieża – Ciemne Wieki. (Mieliśmy to ubiegłego wieczora, wiecie, te Ciemne Wieki). A nagrodą była moc do władzy nad narodami i Poranna Gwiazda” – dla tego anioła.

⁴² Więc dzisiaj wieczorem rozpoczynamy piąty wiek kościoła, którym

jest Sardejski Wiek Kościoła; S-a-r-d-e-s, Sardes. A posłańcem do tego wieku kościoła był Marcin Luther; staje się to coraz bardziej wiadome dla znawców Biblii lub nauczycieli, względnie raczej dla laików dzisiaj. Ten wiek kościoła rozpoczął się w 1520. r. a skończył w 1750; 1520. do 1750. Wiek ten był wiekiem reformatorów, jak go nazywamy. Powodem skargi było „Posługiwanie się ich własnym Imieniem”. A nagrodą dla tej małej resztki, która pozostała, było „Chodzenie przed Nim w białej szacie oraz ich imiona wpisane do Barankowej Księgi Życia”. Niechby nas Pan pobłogosławił teraz, kiedy podejmujemy się tego.

⁴³ Rozpocznijmy teraz od 1. wersetu z 3. rozdziału, dotyczącego tego wieku kościoła. Poselstwo do Sardes – okres reformacji. Pozostała tylko mała resztką wierzących, a Światłość niemal wygasła.

⁴⁴ Teraz do was nowo przybyłych – może powiem odnośnie tego tutaj, że... abyście nie mieli w tym niejasności. Jest to raczej prymitywne i czasami przychodzę tam, gdzie mogę przedstawić moje poselstwa na tablicy – naszkicować je graficznie. Przyjdę tutaj po południu i przygotuję to – może uczynimy to w niedzielę. Otóż, każdy z nich reprezentuje wiek kościoła: jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem. Ten tutaj rozpoczyna Filadelfię...

⁴⁵ A ten tutaj reprezentuje moc Pięćdziesiąticy, względnie kościoła, który miał początek w Dniu Pięćdziesiątym. Wtedy na początku był to dosyć duży kościół, lecz potem denominacyjny duch zaczął wchodzić między nich i usiłował uczynić ten kościół denominacją, ale zostało to nazwane „Uczynkami nikolaitów”. Czy słyszcicie mnie tam w tyle? Tak? „Uczynki nikolaitów”. Otóż, nie była to jeszcze doktryna.

⁴⁶ Potem wzięliśmy Słowo i przeanalizowaliśmy to – czym były te „uczynki”, kim byli nikolaici. Nikolaici to dla nas obca nazwa, wziąłem więc grecki słownik i przeanalizowałem to. Więc *Niko* oznacza „pokonać” lub „zwyciężyć”, względnie „podporządkować coś”. Nikolaici – laicy to kościół – „laicy”. Nikolaici czynili uczynki, którymi usiłowali opanować laików i przywłaszczyć sobie wszystkie błogosławieństwa. Tylko jeden mógł czytać Biblię, tylko jeden mógł wyklądać Słowo; a przysługiwało to biskupowi albo jakiejś wielkiej osobie w kościele.

⁴⁷ Potem w drugim wieku kościoła stwierdziliśmy, że zaczęli wywierać na laików coraz większy nacisk. To była jeszcze Pięćdziesiątka; a to jest denominacja – uczynki.

⁴⁸ Potem – w trzecim wieku kościoła, w Pergamie, Pięćdziesiątka została niemal wypchnięta z kościoła. Lecz doktryna denominacji – ona z „uczynków” *tutaj*, stała się doktryną *tutaj*. Potem oni faktycznie zawarli małżeństwo – właśnie tutaj. Oni zawarli małżeństwo! Ta grupa tutaj, która opanowała zielonoświątkowe grupy.

⁴⁹ Powiem to teraz w ten sposób, bracia – jest to najbardziej szczerzy fakt. Jest to zapisane w świętych pismach w historii. Księga *Sobór*

Nicejski, księga *Męczennicy* Focha, i wszystkie te wspaniałe starożytne zapiski. Mam niektóre z najstarszych manuskryptów, jakie istnieją. A każdy z nich... Nie mówię tego dlatego, by... Nie mówię, że jestem zielonoświątkowcem. To nie ma znaczenia.

⁵⁰ Kiedy mówię zielonoświątkowcy, to nie mam na myśli tej organizacji w obecnym czasie, w którym żyjemy. Ona jest tak samo winna, jak wszystkie pozostałe. Lecz mam na myśli rzeczywistą Pięćdziesiątnicę, autentycznego Ducha Bożego razem z oryginalną nauką i pierwotnymi błogosławieństwami, z oryginalnymi imionami, ze wszystkim dokładnie tak, jak zaczęło się to na początku i przechodziło to przez całą Biblię.

⁵¹ Więc teraz, kiedy przychodzimy do tego wieku, widzicie, jak daleko doszła Pięćdziesiątnica? Czy wy tam w tyle widzicie to dobrze? Czy potraficie to sobie wyobrazić, wy w tyle? W porządku. Więc wczoraj wieczorem – tutaj nastął ten wielki wiek, w którym byliśmy tutaj; Konstantyn, Konstantyn, Kons...

⁵² Przedstawię to tutaj. On, będąc poganinem, poprosił tych chrześcijan tutaj (tych, którzy mieli naukę nikolaitów, aby się modlili o to, żeby on wygrał w pewnej bitwie; a on stałby się chrześcijaninem. A w czasie, kiedy on spał przed bitwą, śnił mu się sen, że on powinien... Był mu pokazany przed oczyma biały krzyż i było powiedziane: „Dzięki temu zwyciężysz”. I to było właściwe. Więc on obudził swoich żołnierzy i kazał im namalować na ich tarczach białe krzyże, i to było miejsce powstania względnie początek katolickiego zakonu, który został nazwany „Rycerze Kolumba”.

⁵³ Jeżeli chodzi o Konstantyna, to istnieje... nie możecie znaleźć jednej notatki w historii, żeby on był nawrócony. On nie był nikim innym, niż po prostu politykiem, krętaczem. Miał w swoim umyśle zamiar zjednoczyć swoje królestwo i uczynić je mocnym. Konstantyn był poganinem, więc kłaniał się bożkom. Potem stwierdził, że nauka nikolaitów opanowała laików do tego stopnia, więc on posłużył się tą samą strategią, jaką odkryliśmy ubiegłego wieczora.

⁵⁴ A Jezus zapowiedział to trzysta cztery lata przedtem, zanim się to urzeczywistniło, że on będzie nauczał doktryny Balaama – jak Balaam zwiódł dzieci Izraela, skłonił ich do popełniania cudzołóstwa i ofiar... do spożywania pokarmów, składanych w ofierze bożkom. Wiemy teraz, że „spożywanie pokarmów, składanych w ofierze bożkom” było w gruncie rzeczy oddawaniem im czci. Wtedy przychodzili do świątyń i kłaniali się bożkom, a potem przenieśli te bożki do chrześcijańskiego kościoła, tak samo, jak Balaam uczynił w swoim czasie – skłonił Izraela do popełniania cudzołóstwa – aby udali się na to wielkie święto bożka.

⁵⁵ Otóż, Konstantyn uczynił to samo w swojej strategii i on założył kościół. On dał im wiele rzeczy na Soborze Nicejskim i potem oni... Dał chrześcijanom wiele dużych budynków, które posiadał i zamienił je w

kościół. A potem kazał zrobić duży marmurowy ołtarz, przyozdobiony złotem i klejnotami. Na tym ołtarzu umieścił okazały tron i ustanowił jednego człowieka głową... Potem nazwano go „biskupem” i posadzili go na tym tronie; Bonifacy III zajął tron. On już nie chodził między ludźmi w jakimś odzieniu wieśniaka, lecz uszyto mu wspaniałe piękne odzienie i przyodziano go jako boga, posadzono go na tym tronie i nazwali go „namiestnikiem”. Namiestnik względnie *Vicarivs Filli Dei*, to znaczy „namiestnik Syna Bożego”.

⁵⁶ Więc teraz ten, kto ma mądrość, niech sobie to wypisze: *Vicarivs Filli Dei*. A potem podkreślcie to linią i zliczcie cyfry zawarte w tym napisie, i macie dokładnie to, o czym Bóg mówił – piętno bestii; 666. Widzicie – *Vicarivs Filli Dei*. Otóż, ja byłem w Rzymie i byłem tam w Watykanie. Widziałem tam potrójną koronę, przedstawiającą jurysdykcję piekła, niebios i czyśćca. Rozumiecie? Widziałem koronę, widziałem jego szatę, widziałem wszystko, właśnie tam.

⁵⁷ Właściwie miałem spotkać się z ostatnim papieżem, który tam był – w czwartek po południu o trzeciej godzinie. Załatwił mi to Baron Von Blomberg. On mi jednak powiedział: „Otóż, kiedy tam wejdiesz, bracie Branham, musisz najpierw coś uczynić, mianowicie: uklęknieś na swoje prawe kolano i pocałujesz jego wielki pierścień”.

⁵⁸ Ja odrzekłem: „To wykluczone. To jest wykluczone. Zapomnij o tym”. I powiedziałem: „Ja nie mam nic przeciw temu mężczyźnie, on jest na swoim stanowisku”. I powiedziałem: „Jest jedna sprawa. Ja respektuję tytuł tego człowieka. Jeżeli jest ‚wielebnym’, to jest w porządku, jeżeli jest ‚biskupem, starszym, doktorem” – kimkolwiek, ja chętnie zasalutuję temu człowiekowi. Lecz kłaniać się jakiemuś człowiekowi? Ja składam hołd tylko jednemu Mężowi: Jezusowi Chrystusowi. To jest jedyny Mąż, któremu pokłonę się”. I powiedziałem: „Więc zapomnij o tym. Odwołaj po prostu tę audiencję. Ja nie skorzystam z niej. Więc ja...”

⁵⁹ Potem, gdy wróciłem do domu, stwierdziłem, że był pewien wielki Amerykanin, który tak postąpił również – Teddy Roosevelt. On odmówił to uczynić ze względu na... Przypominacie sobie tę historię? On zrezygnował z wizyty u papieża, ponieważ miał ucałować jego pierścień, a papież ma go na wielkim palcu u nogi, wiecie, a więc... [Słuchacze się śmieją – wyd.] O, nie, nie! To jest wykluczone. Więc potem...

⁶⁰ Jednakowoż potem, kiedy Balaam... Stwierdziłszy to ubiegłego wieczora... Więc najpierw, zanim zakończymy tutaj, oni skonsolidowali kościół i zawarli związek – przyjęli pewne pogańskie idee i pogańskie bożki, które były w kościele. Bożek Jowisz, bożek słońca, bożek Mars, bożek Wenus, i wszystkie inne bożki – usunął je wszystkie z pogańskich kościołów, a na ich miejsce wprowadził Pawła, Piotra, pannę Marię, i wszystkich innych i powiedział: „Oto jest wasz namiestnik, bo Jezus powiedział Piotrowi: ‚Ja daję ci klucze’; on jest apostołskim następcą”.

Taka jest ciągle katolicka doktryna – aż do dzisiejszego dnia. Tak, oni umieszczają na piedestały bożki. Co przez to uczynili? Wprowadzili bałwochwalstwo do chrześcijaństwa, tak zwanego chrześcijaństwa, nie prawdziwego chrześcijaństwa, bo nieliczni zielonoświątkowcy...

⁶¹ Zapamiętajcie sobie, ja nie mówię – nie powiedziałem teraz: „Baptyści, metodyści, prezbyterianie”, oni są we wszystkim. Lecz prawdziwy, autentyczny artykuł Boży to Pięćdziesiątnica; był, jest i zawsze będzie! Tam właśnie Kościół miał swój początek – właśnie tam otrzymał Moc Ducha Świętego.

⁶² Wy teraz powiecie: „Czy to prawda, bracie Branham?” Poproszę was, abyście wzięli historię i popatrzyli się wstecz do przestrzeni wieków aż tutaj, i stwierdzili, czy każde z prawdziwych, wiernych dzieci Bożych nie trzymało się tego Błogosławieństwa Pięćdziesiątnicy – mówienia językami i wykładania języków. Oni mieli cuda i znamiona, chrzcili w Imię Pan Jezus Chrystus. Wszystko, co czynili przedtem apostołowie, to oni czynili również, przez cały czas. I dlatego właśnie, kiedy czytałem historię, wybrałem Pawła i Ireneusza i dalej św. Martina, Kolumbę – każdego z tych mężów aż do tego wieku tutaj. Wszystkim towarzyszyły znaki i cuda.

⁶³ W porządku. On powiedział, że oni mają... Ten mikrofon ma trochę... Czy teraz jest lepiej? W porządku. Nie, oni potrzęsają swoją głową na znak, że nie słyszą teraz w ogóle, Billy. W porządku, czy możesz...? Czy ten jest...? Czy słyszycie mnie teraz? Jakie to jest teraz? Czy tak jest lepiej? Tak? Wszyscy mówią: „W porządku”. Billy, masz więc jeden krzyżyk przeciwko tobie. W porządku, dobrze.

⁶⁴ Zatem, w tym wieku tutaj – wtedy on uczynił tą wielką, doniosłą rzecz: Ustanowił tego człowieka tutaj jako ogólnościątkowego biskupa nad wszystkimi kościołami, dał im dużo pieniędzy, i tak dalej, i dał im obietnice i zjednoczył kościół i państwo razem, i pozwolił, żeby kościół rządził państwem. Uczynił go wielkim człowiekiem. Więc tam właśnie jest...

⁶⁵ To, co uczynił wtedy Konstantyn, jest właśnie tą samą sprawą, którą znajdujemy również w tym innym kościele, jak to Bóg zapowiedział. Mianowicie w dniach Eliasza, kiedy ludzie cierpieli, ponieważ Jezabela ujarzmiła Jego dzieci. Tak działo się w Ciemnym Wieku. I popatrzcie się tutaj, gdzie są obecnie zielonoświątkowcy? O, moi drodzy! Po prostu nastąpiło zupełne zaćmienie. I niemal przez tysiąc lat – gdzieś od 500. do 1500. r, tak jest, było to od 606. do 1530. czy 1520.; to są dokładne daty, lecz trwało to około tysiąca lat. Oni cierpieli krwawe prześladowania. Czytajcie historię.

⁶⁶ Otóż, katolik powie wam, że są chrześcijańskim kościołem, że byli chrześcijańskim kościołem. Oni są *denominacyjnym* chrześcijańskim kościołem. Lecz prawdziwi wierzący, którzy przeżyli wylanie Ducha

Świętego, byli wypychani, zabijani, mordowani, skazywani na śmierć przez papieży i biskupów, i tak dalej, było to tak krwawe, jak tylko mogło być.

⁶⁷ Otóż, pewnego dnia będzie mnie to kosztować życie, rozumiecie, dlatego, że tak mówię. Lecz ta jedna rzecz jest pewna – ja wiem, dokąd zmierzam, teraz to wiem. Ewangelia ciągle broczy krwią. Lecz obecnie nastaje czas, a widzicie to na podstawie tego, co dzieje się w państwie, że to już długo nie potrwa. Więc nie polegajcie nigdy na tym. To jest Prawdą. Trzymajcie się Tego. Oni zmieszają waszą krew z ziemią, tak jak w tamtych czasach.

⁶⁸ Widzicie więc tutaj, co się tam stało. Potem weszła do tego tutaj doktryna Jezabeli. Jezabela była kobietą pogańką, która... Achab uczynił to samo, co zrobił Konstantyn; ożenił się z tą kobietą w tym celu, aby wzmocnić swoje królestwo i wprowadził bałwochwalstwo do Izraela, zupełnie tak samo, jak uczynił to Konstantyn w tamtym czasie. A przeżycie Pięćdziesiątnicy niemal zupełnie zanikło.

⁶⁹ Potem Bóg wzbudził Marcina Luthra. Pragnę, abyście zauważyli jak to Światło zanika niemal tutaj, a potem zaczyna powiększać się stopniowo i dochodzi do tego miejsca *tutaj*. I ja porobiłem do tego rysunku trochę notatki, ponieważ to jest wielka lekcja na wieczór w niedzielę, o ile Pan pozwoli.

⁷⁰ A zatem, naprawdę wierzę, że jesteście poniekąd zainteresowani, gdzie właściwie jesteście. Teraz – właśnie tutaj jest ten Ciemny Wiek, właśnie tutaj, od 606. do 1520 r. Właśnie w tym okresie czasu. Umieszczę to tutaj, żebyście mogli... 606. do 1520. Był to Ciemny Wiek – ten kościół znajdował się właśnie tutaj – w Ciemnym Wieku. Ten kościół, do którego teraz przychodzimy, to luterański kościół.

⁷¹ Otóż, niemal każdy w tamtym okresie – ci ludzie poumierali... Tacy mężowie, jak Ireneusz, Martin i Kolumba i inni pomarli. Weźcie teraz każdego, kto chce studiować przeszłość w jakiegokolwiek historii sobie tylko życzy, jeśli to jest autentyczna historia. Kiedy wam będą wmawiać, że „święty Patrick był katolikiem”, to oni nie wiedzą, o czym mówią.

⁷² Święty Patrick protestował przeciw katolickiemu kościołowi, nigdy nie udał się do Rzymu i stanowczo odrzucał ich doktrynę. To się dokładnie zgadza. Kiedy udacie się do północnej Anglii, względnie do dzisiejszej Irlandii, zobaczycie to samo. Święty Patrick był mężem Bożym! Lecz święty Patrick – jeżeli jest o nim powiedziane, że wygonił z Irlandii wszystkie węże, to była legenda.

⁷³ Ilu z was czytało lub słyszało kiedykolwiek o Wilhelmie Tellu, który zestrzelił jabłko z głowy swojego syna? To jest katolicka legenda, nigdzie nie ma o tym nawet słowa. Byłem właśnie tam, gdzie ponoć wydarzyło się to. Tam jest notatka „legenda, tak nie było” – w Szwajcarii. Siedziałem

tam z Billy'm tuż obok jeziora Lucerne, gdzie on to uczynił – gdzie wydarzyło się to.

⁷⁴ On zastrzelił człowieka, to prawda, lecz nie zestrzelił jabłka z głowy swego syna. To jest po prostu legenda, zabobony i tym podobne sprawy; nigdy się tak nie stało. Nie mają żadnych zapisków o tym tam, gdzie się to ponoć wydarzyło, że on to naprawdę uczynił. I to rzeczywiście ujawnia tajemnicę i mówi o tym, co to było. Więc jeżeli o to chodzi – to nie jest prawdziwa historia, mówiąca, że on to rzeczywiście uczynił. Rozumiecie.

⁷⁵ Następnie tutaj, w tym wieku kościoła, ta Światłość niemal zanikła, prawie że kompletnie przestała istnieć. Lecz w tym kolejnym wieku przychodzi okres reformacji. Te sprawy tutaj po niemal tysiącu lat ciemności i zanikania, i tym podobnie – kościół utracił jakoś zasięg wzroku Ireneusza, który był wielkim człowiekiem, bogobojnym mężem.

⁷⁶ Takimi samymi były setki tych drogich świętych, którzy oddali życie i swoją krew, kiedy stali na arenach, tak dobrowolnie, jak tylko mogli, dla sprawy Chrystusa, za chrzest w Imię Jezus Chrystus, za mówienie językami, za zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, żyjącego Swoim Życiem i Swoją obecnością w nich, podczas gdy ludzie, nazywający się chrześcijanami, prześladowali ich. To się zgadza. Dokładnie tak było.

⁷⁷ O, były to zdemonizowane legiony, zasługujące na piekło czy nie wiem, na co. Występują ot tak i tworzą sobie coś, czynią się kimś; „nazywają się prorokiniami i Bożymi wykładowniczymi Słowa; i nikt tego nie wie, tylko one”. Ona się tak nazywa, lecz jest kłamcą. Rozumiecie? Tutaj to macie. Lecz w tym samym czasie Bóg – Jego anioł przyszedł tam z Prawdą. Prawda będzie zawsze powracać do Tego. Rozumiecie? Zawsze wraca do oryginału, bo Bóg nigdy nie odchyła się od Tego.

⁷⁸ Stwierdziliśmy to również wczoraj wieczór, zanim to opuścimy, aby to usadowiło się w waszych sercach. Nie było to tylko... W przedobrazie Jezabela – ona miała córkę. Czy sobie to przypominacie? Objawienie 13. mówi, że ten odstępczy kościół, Rzym, miał córki. „Ona była matką nierządnic”. Czy to prawda? Jezabela miała córkę, i co uczyniła Jezabela ze swoją córką? Widzicie, jak wszystkie te rzeczy są przedobrazami i cieniami. Jezabela dopilnowała, aby jej córka wyszła za mąż za Jehorama, który był synem Jozafata w Judei.

⁷⁹ Izrael był w tym czasie rozdzielony, ot tak. *Tutaj* było Jeruzalem, a *tutaj* Judea. Więc Achab był *tutaj*, a Jehoram był *tutaj*. Tak jest, Jezabela opanowała *go* i Izrael przyjął bożki. Wszyscy, prócz Eliasza i tej małej, wiernej grupy. W porządku. Więc, po drugiej stronie był Jehoram, królujący nad Judą. A kiedy ona z Achabem urodziła dziecko, po latach wzięła tą dziewczynę i wydała ją za mąż za Jozafata, względnie za Jehorama, syna Jozafata (tak, był to Jehoram), i ona wprowadziła bałwochwalstwo do Judy, i wzniesiono pogańskie ołtarze w Jeruzalemie.

⁸⁰ Dokładnie to samo uczynił katolicki kościół. Ona lansowała swoją

doktrynę denominacji, i tym podobnie, oraz usunęła Ducha Świętego z kościoła, również tutaj – spośród jej córek (luteranów, metodystów, baptystów, zielonoświątkowców, i tak dalej). Dokładnie to właśnie ona uczyniła. Biblia mówi: „Ona jest matką nierządnic”.

⁸¹ Popatrzcie teraz poprzez Pismo Święte. Widzicie, jeżeli zobaczycie cokolwiek inaczej i odmiennie w Piśmie Świętym, a historia posuwa się dokładnie tymi samymi torami, to przyjdźcie do mnie jako dzentelmeni. Rozumiecie? To jest właściwe. Nie ma tam czegoś innego!

⁸² Te denominacje są największą trucizną, jaką mieliśmy kiedykolwiek w ruchu protestanckim – mężczyźni próbują rządzić kościołem; to kolejny posąg papieża, który usiadł na tym tronie. Naczelny biskup, generalny nadzorca u zielonoświątkowców – „Dobrze, pozwólcie mi teraz zobaczyć, jaka jest jego nauka? O, on chrzczył w Imię Jezus Chrystus? On nie może chodzić do tego zboru. Absolutnie nie, bracie. Odrzućcie go z Tym”.

⁸³ Oni muszą odrzucić również to. „Daję wam do zrozumienia: Niech żaden z was nie idzie na to nabożeństwo tam po drugiej stronie. (I kciuki w dół.) Bez względu na to, jak bardzo jesteś chory, trzymaj się z dala od tego, nie ważne, co Bóg czyni. Jeżeli nie patrzysz się przez nasze okulary, to w ogóle nie widzisz”.

⁸⁴ Nosisz posąg bestii! A ten posąg ma życie i mówi. To się dokładnie zgadza. Myślisz sobie, że on nie potrafi mówić? Zrób mu raz tylko trochę coś na przekór. Uhm, na pewno wpadniesz w kłopoty.

⁸⁵ Przypominam sobie, gdy byłem w Tulsa, Oklahoma... O, dostałem się tam do okropnych kłopotów pewnego razu – te denominacje w okolicy zaczęły odwracać się ode mnie. Siedziałem w tym budynku pewnego dnia i ujrzałem wizję. Zobaczyłem małego ślicznego kociaka, który sobie leżał na jedwabnej poduszce, a był to najładniejszy kociak. Podszedłem do niego (a obawiam się kotów), podszedłem do niego i zacząłem go głaskać, a on mruczał zadowolony „purr, purr”. Wiecie, jakież one wydają zabawne mruczenie. Więc ja go głaskałem i powiedziałem: „Śliczny mały kociaku”. A on odzywał się „purr” – czuł się fajnie, wiecie.

⁸⁶ Spojrzałem ponad jego poduszkę i tam był napis: „Zielonoświątkowy kociak”. Hm, pomyślałem: „Czy to nie jest dziwne?” I powiedziałem: „To musi być wizja”.

⁸⁷ A Ktoś powiedział: „Jak długo głaszczesz mu futerko w tę stronę, to wszystko w porządku; lecz jeśli chcesz stwierdzić, jaki on rzeczywiście jest, pogłaskaj go przeciw sierści”. Rozumiecie? Więc kiedy pogłaskałem go przeciwko sierści, jego zielone oczy błyskały gniewnie i stanął z najeżoną sierścią jak potwór i parskał na mnie tak mocno, jak tylko potrafił. Widzisz, pogłaszcz go tylko trochę przeciwko sierści. Powiedz mu, że jego chrzest w „Ojca, Syna i Ducha Świętego” jest z diabła i z katolickiego kościoła, a potem obserwuj, co się z nim stanie. Rozumiesz? Najeży mu się sierść.

⁸⁸ Przyjechałem do domu i powiedziałem bratu Gene i innym w zborze w... o, bracie Leo i wy inni. Powiedziałem: „Na pewno miałem prawdziwe widzenie o zielonoświątkowej denominacji w tym widzeniu”.

⁸⁹ Więc teraz 3. rozdział, weźmy najpierw... Sardes jest martwym kościołem. On jest martwy, ponieważ wierzący byli uśmierceni przez cały czas. Pozostała tylko niewielka część Życia i stwierdzimy za kilka minut, co to było – za chwileczkę. Wiek Sardejski trwał od 1520. do 1750. roku. A gwiazdą, względnie aniołem... Tą gwiazdą, która była w Jego ręku, był anioł względnie posłaniec do tego wieku kościoła. Czy to jest jasno zrozumiałe? Tą gwiazdą był anioł, a anioł jest posłańcem do tego wieku. W porządku. Dobrze.

⁹⁰ Skończyliśmy teraz ze Soborem Nicejskim. Ona (kościół) umarła tam wtedy, a wszystko przyszło do mocy i chwały, gdy kościół i państwo zjednoczyły się. I czy ktoś przypomina sobie, co było powiedziane na lekcji ubiegłego wieczora – co sobie myślało wielu z tych ludzi? „Zaczęło się Tysiącletnie Królestwo”. I wszystkie te bzdury: „Nastało Tysiącletnie Królestwo bez przyjścia Chrystusa”. Rozumiecie? Po pierwsze: Przyjście Chrystusa kończy się Tysiącletnim Królestwem.

⁹¹ W tamtych czasach oni mieli również... Jeżeli weźmiecie historię, stwierdzicie, że oni mieli fałszywych Jezusów, którzy wystąpili na widowni, i wszystko inne, rozumiecie. Myśleli sobie nawet, że papieżem był Jezus; nazywali go namiestnikiem – „na miejscu Syna Bożego”. Tak, siedział tam jak wielki, święty bóg.

⁹² Pozwólcie, że wam coś powiem. Biblia mówi, że gdy Jezus przyjdzie... zanim On przyjdzie, „Powstaną fałszywi prorocy, powstaną też fałszywi Jezusowie”. To prawda. „Oto, tutaj...” Lecz pozwólcie, że wam to powiem prosto do waszych serc: Jezus nie postawi stopy na tej ziemi, dopóki Kościół nie zostanie zachwycony z ziemi i nie odejdzie. Zachowajcie to w swojej pamięci, bo powstaną fałszywi Chrystusowie. Lecz Jezus nie stanie tutaj na ziemi; ponieważ zabrzmi trąba i On nie przyjdzie tutaj, lecz my spotkamy Go na powietrzu.

⁹³ Jego Kościół odejdzie stąd. A potem, gdy się zjawi Jezus, będzie to Jego powrót. Paganie odejdą, by spotkać się z Nim na powietrzu. Czy to jest zgodne z Pismem Świętym? Widzicie? Odejdziemy, by spotkać się z Nim na powietrzu, a potem pójdziemy do Niebios. A Jezus nie postawi Swoich stóp na ziemi, dopóki Kościół nie zostanie zachwycony i zabrany do Domu na Ucztę Weselną w Niebiosach; potem On powróci po tę resztkę z Żydów.

⁹⁴ Więc teraz skończyło się to – Sobór Nicejski; kościół był pod władzą papieża niemal przez tysiąc lat. Oni uśmiercali wszystkich, którzy nie zgadzali się z nimi. To się zgadza. Albo się im podporządkujecie, albo was uśmiercą, podobnie jak uczyniła Jezabela Izraelitom.

⁹⁵ Duch Święty odszedł niemal zupełnie, pozostało tylko naprawdę

kilku w tym wieku, podobnie jak Eliasza i resztkę Izraela, która nie kłaniała się Baalowi. Jeżeli chcielibyście sobie to przeczytać w Biblii, jest to 1. Królewska, 19. rozdział, 18. werset, kiedy Eliaasz stał tam ukryty w jaskini i powiedział: „Panie, oni pozabijali wszystkich Twoich proroków. Oni uczynili to wszystko i pozostałem tylko ja sam. Jestem jedynym z nich, któremu udało się uciec”. Lecz Bóg powiedział mu, że On ma jeszcze siedem tysięcy tych, którzy nie pokłonili się Baalowi – wśród ówczesnych laików.

⁹⁶ A zatem Sardes – rozpoczynamy teraz. Samo słowo *Sardes* – 1. werset. Słowo *Sardes* w angielskiej terminologii, jeżeli chcecie to sobie wyszukać, oznacza „ten który uciekł”. Prawdziwy *Sardes* był „uciekiniem”, tak jest, „tym, który uciekł”. Rozumiecie teraz – „ten, który uciekł”.

⁹⁷ Rozpoczniemy teraz od 1. wersetu. Nazwiemy go *wiekami reformacji*, i jest to naprawdę odpowiednia nazwa, jeżeli nazwiemy go reformacją, ponieważ to jest... Reformacją byli „ci, którzy uciekli”, którzy wyszli i uciekli z niego.

⁹⁸ Weźmy teraz 1. werset:

„... do anioła zboru w Sardes napisz: To mówi Ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd: Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły”.

⁹⁹ To jest pozdrowienie. Tych siedem Duchów jest... „Siedem Duchów i siedem gwiazd”. Tymi Duchami byli aniołowie, którzy przyszli do tych gwiazd, a oni byli posłańcami. „Siedem Duchów” – siedem odrębnych razy Duch Święty namaszczał posłańca, który był gwiazdą w swoim czasie. Duch jest Wieczny, a gwiazda była uczyniona w pewnym celu – aby odzwierciedlała Światłość w ciemnościach tych wieków kościoła, które reprezentują te świeczniki i gwiazdy.

¹⁰⁰ Anioł, Duch, był tym, który przyszedł do tej gwiazdy i odzwierciedlał Światłość Ducha Świętego przez tę gwiazdę do danego wieku kościoła. Abyście się to dowiedzieli... zastanawiamy się, kim jest tych siedem Duchów. Jest to siedmiu posłańców do siedmiu wieków kościoła. Rozumiecie? Za każdym razem, kiedy ta gwiazda przyszła na widownię, Duch Święty zstąpił w dół i namaścił tę gwiazdę, i zachowywał ją dokładnie taką, jaką była pierwsza gwiazda.

¹⁰¹ Pozwólcie, że wam to teraz udowodnię. Paweł powiedział – jeżeli chcecie wiedzieć, jaka to była gwiazda. Pamiętajcie bowiem, że szatan jest również gwiazdą, jutrzeńką. Zważajcie teraz, Paweł powiedział... Czy wierzycie, że on był gwiazdą dla Efeskiego kościoła? On powiedział to – jeśli chcecie wiedzieć, czy to jest prawdą czy nie...

¹⁰² W liście do Galacjan 1, 8. Paweł powiedział – mówił tam, że potem przyjdzie czas, gdy przyjdą wilki drapieżne i tak dalej, on powiedział: „Gdyby nawet anioł zstąpił z niebios i nauczał was jakiejś innej

Ewangelii...” (Otóż, on wiedział, że przychodzi ten człowiek, który wyglądał jak anioł albo jakiś wielki *namiestnik*). On powiedział: „Nie ważne, kto to jest, choćby przyszedł anioł lub ktokolwiek inny i nauczał czegoś innego niż tej Ewangelii, której was nauczaliśmy, niech będzie przeklęty”. Czy się to zgadza?

¹⁰³ Był to właśnie Paweł, który nakazywał im, aby się dali ochrzcić ponownie, jeśli nie zostali ochrzczeni w Imię Jezus Chrystus: „Przyjdźcie i dajcie ochrzcić się na nowo, abyście mogli otrzymać Ducha Świętego” – Dz. Ap. 19, 5. Był to również Paweł, który wkładał ręce na ludzi i oni przyjmowali dary. On doprowadził kościół do ładu i działały się w nim cuda, Boże uzdrawianie, były dary języków i wykładanie języków. Czy się to zgadza? W 1. Koryntian 12. widzicie, co powiedział Paweł. Otwórzcie 1. Koryntian 12, a znajdziecie to. On ustanowił w kościele...

¹⁰⁴ Bóg ustanowił w kościele te wielkie dary, a Paweł doprowadził je do ładu, zaprowadził w nich porządek, żeby mogły działać ku chwale Bożej. Paweł to powiedział. Zatem, jeżeli jakiś człowiek, bez względu na to, do jakiej denominacji on należy, stara się wmówić ci, że dni mówienia językami, wykładanie języków, Boże uzdrawianie i cuda, i świadectwo Ducha Świętego w postaci chrztu przeminęły, niech będzie przeklęty. Bo ten sam Duch, który odpoczywał na Pawle, będzie tym samym Duchem, który został posłany do następnego wieku kościoła, i tym samym do następnego wieku kościoła, tym samym aż do końca wieków kościoła. Ten sam Duch – Duch Święty. Czy temu wierzycie?

¹⁰⁵ Jeżeli zwrócić uwagę, jest to tutaj napisane. Ten pisarz to wiedział. Patrzenie – „siedem Duchów”. Widzicie – duża litera „S” – to Duch Święty, jedyny Duch. Uhm. Ten sam Duch Święty przychodzi siedem razy do wszystkich siedmiu wieków kościoła przynosząc to samo Światło. Czy pojmujecie to teraz? Siedem wieków kościoła – siedem razy Duch Święty przynosił to samo Poselstwo! A było wypowiedziane przekleństwo dla każdego, kto by Je zmienił.

¹⁰⁶ Widzicie teraz, czy to wytrzymuje porównanie z objawieniem całości. On rzekł: „Ktokolwiek ująłby albo dodałby jedno Słowo, tyle samo będzie mu ujęte (jego część) z Księgi Życia”. W ten sposób jest cała sprawa załatwiona. Więc nie ma tu miejsca, że mógłbyś sobie podskakiwać albo przeciskać się na inne miejsce, ponieważ chodzi o To. To jest Słowo, które powiedział Bóg, to właśnie powiedział Duch Święty i tak mówią kościoły. Więc jeśli ktoś próbuje lansować jakąkolwiek inną naukę, niż tą, której nauczał Paweł, to ona jest błędna! Biblia ma rację. A jego życie? Jezus powiedział: „Ja wymażę jego cząstkę z Księgi Życia”.

¹⁰⁷ Może teraz zapytasz: „Jaką cząstkę z Księgi Życia?”

¹⁰⁸ Istnieje wielu ludzi, którzy mają zapisane swoje imiona w Księdze Życia, którzy jednak na pewno zawiodą. Wy o tym wiecie, nieprawdaż? Przypominacie sobie nauczanie o tym niedawno wieczorem? Czy to

pojęliście? Może przeszliście ponad tym; nie brzmiało wam to właściwie; nie odczuwacie, że to jest prawdą, widzicie.

¹⁰⁹ Judasz Iszkarjot był synem szatana; był diabłem, zmanifestowanym w ciele. Biblia mówi, że nim był. Biblia mówi: „On urodził się jako syn zatracenia”.

¹¹⁰ Obserwujcie to – zaczekajcie na chwilę. Tutaj na krzyżu był Jezus; tutaj po Jego prawicy był jeden łotr, a po Jego lewicy był drugi łotr. Więc ... Wtedy Jezus był Synem Bożym. Zgadzaście się? Otóż, niektórzy ludzie widzą tam tylko trzy krzyże; były tam cztery. Cztery krzyże! Co to jest krzyż? Jest to drzewo. Czy tak? Biblia mówi: „Przeklęty każdy, który wisi na drzewie”. I On stał się przekleństwem za nas, On zawisł na drzewie krzyża. Ono zostało ścięte, lecz było to drzewo. Czy tak? W porządku. Tutaj na dole, u podnóża tego pagórka stał ktoś inny – Judasz powiesił się na drzewie sykomory. Czy tak?

¹¹¹ Popatrzcie! *Tutaj* jest Syn Boży; zstąpił z Niebios, powrócił znowu do Niebios i zabrał ze sobą pokutującego grzesznika. *Tutaj* jest syn zatracenia; przyszedł z piekła, powrócił do piekła i zabrał ze sobą tego „Jeżeli jesteś” – niepokutującego grzesznika. Widzicie, niepokutujący grzesznik mówił: „Jeżeli jesteś Synem Bożym, ocal Samego Siebie i nas”.

¹¹² Ten pierwszy powiedział: „My mamy...” (on głosił – ten kaznodzieja Ewangelii) „My zasłużyliśmy na to, co nas spotkało, lecz ten człowiek nie uczynił nic złego. Panie, wspomnij o mnie, kiedy wejdiesz do Twojego Królestwa”. Kto to był?

¹¹³ Mówiłem o tym trochę wczoraj wieczorem, względnie przedwczoraj. *To* jest Boży Abel; *tutaj* jest Kain diabła. Jak Kain zabił Abła przy ołtarzu, tak Judasz zabił Jezusa przy ołtarzu. To się zgadza. Ten dym unosił się wtedy *tam* w Edenie i osiadł wprost tutaj ponownie. Dokładnie tak jest.

¹¹⁴ O, To jest pełne chwały – ta stara droga, błogosławiona stara droga jest po prostu pełna chwały.

¹¹⁵ Więc stwierdzamy teraz tutaj, (wybaczcie mi), że temu aniołowi do kościoła w Sardes On powiedział: „Siedem Duchów – On, który ma siedem Duchów”.

„... do anioła zboru w Sardes napisz: *To mówi Ten, który ma siedem Duchów Bożych...*”

¹¹⁶ A więc, ilu z was wie, że Bóg jest jednym Duchem? Na pewno. Bóg, Duch Święty. Bóg, Ojciec, Duch Święty, wszystko ta sama Osoba, ponieważ Maria poczęła z Ducha Świętego. Następnie Bóg posłużył się tym Duchem Świętym w siedmiu różnych ewangelicznych Światłach dla Kościoła, w siedmiu wiekach kościoła. Czy to pojmujecie? Siedem wieków kościoła.

¹¹⁷ Wy teraz powiecie: „Bóg tego tak nie czyni”. O, czyni, bracie.

¹¹⁸ Patrzcie! On posłużył się Duchem Eliasza, a kiedy Elizeusz odszedł...

raczej Eliasz odszedł z ziemi, Elizeusz otrzymał podwójną porcję tego Ducha. A kiedy Elizeusz zachorował i umarł, potem ten Duch powrócił znowu na Jana Chrzciciela. Ten sam Duch, skłaniał go do tego, że postępował tak samo jak Eliasz, żył na pustyni, i tak dalej. Czy się to zgadza? A jest zapowiedziane, że przyjdzie znowu w dniach ostatecznych, rozumiecie. Bóg posługuje się tym Duchem na przestrzeni wieków.

¹¹⁹ Jezus był namaszczony Duchem Świętym i chodził wśród ludzi i czynił im dobrze. Czy to prawda? A ten sam Duch Święty, który odpoczywał na Jezusie, przyszedł z powrotem do Kościoła w Dniu Pięćdziesiątym, w następnym wieku przychodzi ponownie, również w następnym i w następnym wieku. I Kto to jest? Ten sam Duch Święty we własnej osobie. O, czy tego nie widzicie? Bóg nad nami – w Ojcu, Bóg z nami – w Synu, Bóg w nas – w Duchu Świętym. Są to trzy urzędy, a nie trzech bogowie. Rozumiecie? A te trzy tytuły (Ojciec, Syn i Duch Święty) należą do jednego Imienia: Jezus Chrystus. W porządku.

¹²⁰ Zważajcie teraz, gdy pójdziemy dalej. „Siedem Duchów”, powiedział Ten, który trzyma... Innymi słowy: „On trzyma Swoich posłańców”. Posłańcy, którzy będą namaszczeni Duchem Świętym, tym samym Duchem Świętym, którym był namaszczony Paweł (pierwszy posłaniec), potem drugi, trzeci, czwarty, piąty, szósty i siódmy; oni wszyscy są w Jego prawej ręce. Oni czerpią swoją moc i Światłość z Jego prawej ręki.

¹²¹ Więc, On wstąpił na Wysokości. A Filip powiedział, kiedy umierał... Raczej Szczepan powiedział: „Widzę niebiosa otwarte i Jezusa, siedzącego po prawicy Boga”. To nie znaczy, że Bóg ma wielką, potężną prawą rękę i Jego siedzącego po prawicy, lecz prawa ręka oznacza prawicę „mocy i autorytetu”.

¹²² To ciało, które Bóg stworzył... „Nie dopuszczę, aby Mój Święty oglądał skażenie, ani nie zostawię Jego duszy w piekle, lecz wskreszę Go z martwych i posadzę go na miejsce Ducha na tronie”. Obserwujcie!

¹²³ Kiedy oni zobaczyli Go siedzącego na tronie, miał Księgę w Swojej ręce i żaden człowiek na ziemi lub pod ziemią czy gdziekolwiek nie był godzien nawet spojrzeć na tę Księgę; jedynie Baranek, który był zabity już od założenia świata, daleko wstecz na początku, kiedy On myślał o tym odkupionym Ciele. On podszedł i wziął ją z prawej ręki Tego, który siedzi na tronie, i On Sam na nim usiadł. Amen. Tutaj to macie. Tak mówi Pismo Święte. Jest to po prostu piękne, rozumiecie.

¹²⁴ Zatem: „Kto zwycięży, usiadzie ze Mną na Moim Tronie, jak i Ja zwyciężyłem i usiadłem na tronie Mojego Ojca”. Innymi słowy: „Ja przyjąłem do wnętrza mojego ciała Ducha Świętego. Ja zwyciężyłem nad wszystkimi rzeczami tego świata (w pokuszeniach) przez Ducha Świętego, i przejąłem je do Swoich rąk!” („A w Nim przebywa pełnia Bóstwa cielesnie”). „Wszelka moc na Niebie i na ziemi jest dana do Moich rąk”, powiedział On. Wszelka moc! Więc jeżeli Bóg jest inną Osobą, to

nie ma żadnej mocy. Bowiem Biblia mówi – Jezus powiedział po Swoim zmartwychwstaniu: „Wszelka moc na Niebiosach i na ziemi była dana do Moich rąk”.

¹²⁵ Jezus przyjdzie z Niebios z dziesiątkami tysięcy i krociami tysięcy Swoich Świętych, a Biblia mówi, że „Niebiosy były próżne na okres pół godziny”. Gdzie zatem jest ten wielki jegomość – Bóg? Uhm. Widzicie? On jest w Chrystusie. Oczywiście! A kiedy my zwyciężamy przez Ducha Świętego, jak On zwyciężył, to będziemy siedzieć razem z Nim, kiedy On zajmie ten ziemski tron Dawida, by usiąść i rządzić razem z Nim, tak samo jak On usiadł Tam, (amen!) mając moc i autorytet nad całą ziemią. „A oni są ... cała ziemia wzdycha oczekując manifestacji synów Bożych – aby został zmanifestowany Boży syn”.

¹²⁶ Ponieważ mimo wszystko nie było postanowione, żeby Bóg rządził tym światem. Zwróćcie uwagę, że to jest prawda. Kto jest bogiem tej ziemi? Człowiek! Ona jest jego posiadłością. Wszystko na tej ziemi jest podporządkowane człowiekowi. Na skutek grzechu on upadł; dzięki odkupiającej mocy Chrystusa on powraca na nowo. To się zgadza, ponieważ ziemia należy do człowieka, ona mu była dana i on był władcą nad wszystkim. Więc cała natura wzdycha, oczekując na ten czas, kiedy będą ponownie zmanifestowani synowie Boży. O, moi drodzy, o moi drodzy! Manifestacja synów Bożych. Zostawmy to raczej teraz.

¹²⁷ Lecz posłańcy są w Jego prawej ręce i czekają, Gdziekolwiek On wysła ich, oni będą mówić to samo. Bowiem Duch Święty, który był w Chrystusie... O! Ten Duch, który był w Chrystusie! Kiedy On odchodził, powiedział: „Jeszcze krótki czas, a świat... (kosmos – greckie słowo, które oznacza porządek tego świata, nie ziemi, lecz świata; porządek tego świata)... nie zobaczy Mnie już więcej... (denominacje, czy cokolwiek) nie zobaczą Mnie już więcej. Lecz wy Mnie ujrzycie... (Kościół, wierzący)... bo Ja... („Ja” – zaimek osobowy, tak)... Ja będę z wami, mianowicie w was, aż do skończenia świata”. „Jezus Chrystus ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Czy to rozumiecie?

¹²⁸ Zatem, jeśli to był Chrystusowy Duch Święty, który zstąpił w Dzień Pięćdziesiąty i czynił te rzeczy, jest to Chrystusowy Duch Święty, który został zesłany *tutaj*, Chrystusowy Duch Święty przebywający dalej *tutaj*, Chrystusowy Duch Święty, przebywający następnie *tutaj*, i ciągle dalej w kolejnych wiekach aż do skończenia świata. Ten sam Duch Święty, który nappełnił Pawła Duchem Świętym i tymi sprawami, które on czynił, nappełnił *tego* tutaj (Ireneusza) pełnią Ducha Świętego, nappełnił Martina pełnią Ducha Świętego i nappełnia wszystkich pozostałych pełnią Ducha Świętego.

¹²⁹ On nappełnia również ciebie i mnie pełnią Ducha Świętego; jest to Błogosławieństwo Pięćdziesiątnicy, które przechodzi z jednego wieku kościoła do następnego; Alfa i Omega, Początek i Koniec, Wszystko,

Korzeń i Latorośl Dawidowa, Poranna Gwiazda, Róża Sariońska, Lilia w Dolinie, i wszystko inne, Ojciec, Syn, Duch Święty, On, który był, Który jest, i Który ma przyjść, Alfa, Omega. On jest Wszystkim, Wszystkim we Wszystkim! O, moi drodzy! To pobudza mnie do śpiewania pieśni:

„O, co mówicie, kim Ja jestem (powiedział Jezus)
 Co mówicie, skąd Ja przyszedłem,
 Czy znacie Mojego Ojca, czy możecie powiedzieć Jego Imię.
 On rzekł: Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec
 JAM Jest całym stworzeniem, a Jezus to moje Imię.
 JAM jest, który mówiłem z Mojżeszem w płonąącym krzaku,
 JAM jest Bogiem Abrahama, Jasną i Poranną Gwiazdą. (Tak).
 JAM jest Różą Sariońską i co mówicie, skąd przyszedłem?
 Jam jest całym stworzeniem, lecz Jezus to moje Imię”.

¹³⁰ Cała rodzina w Niebiosach i na ziemi jest złączona tym jednym uniwersalnym, błogosławionym Imieniem i jest napełniona Duchem Świętym, który zstąpił. On został nazwany przez Ducha Świętego, zapowiedziany przez Ducha Świętego, zrodzony przez Ducha Świętego. Zgadza się. Bóg dał Je całej rodzinie w Niebiosach i na ziemi. A wszystko na niej – każde kolano pokłoni się temu Imieniu. „I nie ma żadnego Imienia danego pod Niebem, przez które ludzie mogą zostać zbawieni”. Nie prawdopodobnie, mogliby; lecz muszą być zbawieni. O, ja to miłuję. Jest to po prostu doniosłe. W porządku.

¹³¹ „W Jego prawej ręce”. Czy wyobrażacie sobie to teraz? Jest to kościół, który ma Ducha Świętego; moc, znaki i cuda były dokonywane przez cały czas. Jesteśmy teraz... Omawialiśmy ciemne Wieki Kościoła, gdzie był On niemal całkiem zámiony. Weźmy teraz 2. werset. O, myślę, że będziemy zajmować się jeszcze trochę tym 1. wersetem:

„*Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły*”.

¹³² Przejdźmy do innego kościoła tutaj i stwierdźcie: „Lecz nie zaparłeś się Mojego Imienia”. Następny kościół: „Nie zaparłeś się Mojego Imienia”. Lecz w tym kościele „Masz imię”. Zważajcie tutaj! *Ten* kościół zachował Jego Imię, *ten* kościół zachował Jego Imię, *ten* kościół zachował Jego Imię; a ten kościół przeszedł przez Ciemny Wiek i nie było tam nic o tym powiedziane. Oni wtedy wyszli do Życia po *tej* stronie, ten pierwszy mały uciekinier, kiedy Luther wyciągnął ich. „Masz imię, że żyjesz, ale jesteś umarły”. Więc jakim imieniem posługiwali się, kiedy przestali posługiwać się Imieniem Jezus? Używali: „Ojciec, Syn i Duch Święty”. A takie imię nie istnieje. To jest martwe – tak, to jest martwa teologia.

¹³³ Powiedzcie mi, czy Ojciec to imię? Ilu ojców jest tutaj? Podnieście swoje ręce. Kto z was nazywa się Ojciec? Synowie? I ludzie – o to właśnie chodzi. To nie jest... On nie nazywa się Duch Święty; właśnie Nim On jest. On *jest* Duchem Świętym. To imię... Duch Święty to nie imię; Duch Święty to tytuł; Ojciec, Syn i Duch Święty.

¹³⁴ Widzicie teraz, że to jest tak bezpodstawne, jak Wieczne synostwo. Nie ma czegoś takiego, jak Wieczne synostwo. Syn został urodzony; Wieczny nie urodził się.

¹³⁵ Jak powiedziałem niedawno wieczorem, nie ma czegoś takiego, jak wieczne piekło. Skąd w ogóle wzięliście wieczne piekło? W takim razie piekło byłoby zawsze. Biblia mówi: „Ono zostało stworzone dla diabła i jego aniołów”. W takim wypadku piekło istniałoby zawsze; Jeżeli piekło będzie istnieć zawsze, to i na początku musiało ono istnieć. I co... Kto posłużył się nim wtedy, kiedy On był El, Elah, Elohim – „Ten istniejący sam przez siebie”, kiedy nie było nikogo innego? W takim razie piekło musiałoby być tam razem z Nim. Rozumiecie?

¹³⁶ Piekło zostało stworzone dla diabła i jego aniołów. Również wszyscy grzesznicy będą wrzuceni do niego”. To się dokładnie zgadza. Oni będą karani może sto milionów lat za to, co czynili. Lecz przyjdzie czas, kiedy przyjdzie na nich druga śmierć. Nic z nich nie pozostanie. Wszystko, co miało początek, ma również koniec.

¹³⁷ Więc kiedy otrzymujemy Żywot Wieczny, otrzymujemy część tego kosmicznego światła, które istniało już przedtem, zanim zaistniała jakaś molekula. Uhm. Ta Światłość Boża wchodzi do naszych serc, przyświeca nam, abyśmy zobaczyli Jezusa. Biblia mówi: „My nie widzimy wszystkich rzeczy, ale widzimy Jezusa”.

¹³⁸ Otóż, On powiedział: „Ja wiem, kto to jest... Jam jest Tym, który ma siedem Duchów i posyłam je do siedmiu kościołów. Ja wiem wszystko o twoich uczynkach i wszystko o tym, lecz ty „masz imię, że żyjesz, ale jesteś umarły”. Przypomnijcie sobie teraz, kogo wiek to był? Marcina Lutra – luterański wiek. Otóż, oni byli potępieni już na początku. Nie musieli nawet rozpoczynać, już na początku byli martwi. Oni nie musieli umierać, bo byli umarli już od początku. Widzicie, oni byli po prostu „wyrwani z ciemności”.

¹³⁹ Zwróćcie uwagę teraz na to. Przeczytajmy następną wersję:

„Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci; nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed moim Bogiem”.

¹⁴⁰ On teraz mówi do Lutra. Zgadza się z tym, że to był wiek Lutra, był to wiek reformacji. Co On tu powiedział? „Ty okazałeś, że masz fałszywe imię – że żyjesz, a jesteś umarły”. Co oni czynili? Oni wprowadzili kościół ponownie do denominacji. Więc „nie może kocioł przyganiać garnkowi”, nie róbcie ciągle aluzji katolikom! Rozumiecie, ponieważ sami jesteście właśnie w tym – posługujecie się tymi samymi wierzeniami i imionami.

¹⁴¹ Tak jest, Luther przedłożył wiele rzeczy – katechizm i wszystko inne, co miał kościół katolicki; i oni przyjęli dla siebie imię. Rozumiecie: „Masz imię, że żyjesz – oni wyszli z tego martwego tysiąca lat tutaj –

ale ty ciągle trzymasz się tego imienia”. „Ty masz imię”, przypominacie sobie?

¹⁴² Aby być pewnym, że to jest właściwe, innym kościołom powiedział: „Ty zachowałeś Moje Imię”. „Zachowałeś Moje Imię”. W *tym* wieku oni „zgulili Je”. Więc wychodzi tutaj i mówi: „Ty masz inne imię – mówiące, że żyjesz, ale jesteś umarły”.

¹⁴³ O, wy metodyści, baptyści, prezbiterianie, zielonoświątkowcy czy luteranie – pokutujcie i dajcie się ochrzcić w Imię Pan Jezus Chrystus na odpuszczenie waszych grzechów. Rozumiecie? Wyjdźcie z tych starych, martwych wierzeń i innych rzeczy, które należą do katolickiego kościoła, który zostanie pochłonięty, a wszystkie jego córki razem z nim.

¹⁴⁴ Nie ma nikogo, kto mógłby powiedzieć: „Ojciec, Syn i Duch Święty” – tego rodzaju... I ta rzecz – oni nazywają to „Świątą Trójcą”. Trójca? Chcę, żeby ktoś wyszukał słowo *trójca* w Biblii; i niech przyjdzie i powie mi, gdzie to jest – po prostu znajdźcie to słowo *trójca*. Nie ma go w Niej po prostu. Coś takiego nie istnieje.

¹⁴⁵ Czytajmy teraz dalej:

„... *co jest bliskie śmierci...*”

¹⁴⁶ „Trzymaj się tego, co masz”, Luther wyprowadził was z ciemności. Trzymaj się tego, ponieważ jesteś bliski śmierci. Ty będziesz... Oni cię wtrącają przez czyściec z powrotem do tego. Uchwycić się tego, ponieważ jesteś bliski śmierci.

¹⁴⁷ Czytajmy dalej:

„...*nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed moim Bogiem*”.

¹⁴⁸ Czy to nie jest poważna sprawa? O, moi drodzy! Ja to lubię. „Nie są doskonałe”. Dlaczego? Oni byli tylko usprawiedliwieni, Luther głosił usprawiedliwienie; musieliście zostać poświęceni a potem napelnieni Duchem Świętym. I potem nie należeli do samych siebie. Oni stali się doskonałymi dzięki Duchowi Świętemu w nich. To nie chrześcijanin jest doskonały, jest to doskonały Duch Święty w nim. Rozumiecie? To właśnie... Jak już powiedziałem: „Nie jest to święta góra, jest to Święty Bóg na tej górze. Nie święty kościół, nie święci ludzie, lecz jest to Święty Duch w Kościele i w ludziach”. To jest ta Święta część, rozumiecie.

¹⁴⁹ „Ja nie stwierdziłem, żeby twoje uczynki były doskonałe. Nie doszedłeś do doskonałości”. Stwierdzamy bowiem, że oni mieli usprawiedliwienie właśnie *tutaj* – usprawiedliwienie. A to było... Nie, przepraszam was. Usprawiedliwienie było *tutaj* – w czasach Lutra; a poświęcenie było *tutaj*; a *tutaj* jest Duch Święty. Rozumiecie? Otóż, te trzy elementy, które działały w tych trzech wiekach kościoła – te właśnie są potrzebne i składają się na zupełne znowuzrodzenie. Oni zostali dopiero poczęci

jako mały zarodek w łonie matki. To się zgadza – Duch Święty miał zostać zrodzony.

¹⁵⁰ Pragnę was teraz o coś zapytać. Kiedy nastaje naturalne urodzenie, co wychodzi najpierw? Woda. Co wychodzi następnie? Krew. Czy to prawda? A następnie? Duch. Zgadza się.

¹⁵¹ Co wyszło z ciała Jezusa, kiedy On umarł? Oni przekłuli Jego bok i wyszły z niego woda i krew. On powiedział: „W Twoje ręce polecam Mojego Ducha”. Woda, Krew, Duch.

¹⁵² „Dlatego będąc usprawiedliwieni przez wiarę” – Rzymian 5, 1. – „pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” – to było usprawiedliwienie. Poświęcenie – Hebrajczyków 13, 12 i 13: „Jezus ucierpiał za bramą, aby mógł poświęcić lud Swoją Własną Krwią”. Łukasz 24, 49: „Lecz czekajcie w mieście Jeruzalemie, aż zostanieie wyposażeni mocą z wysokości. Kiedy Duch Święty zstąpi na was, to będziecie moimi świadkami w Jeruzalemie, Judei, Samarii...”

¹⁵³ Nie wtedy, kiedy staniesz się biskupem, kiedy staniesz się diakonem, kiedy staniesz się pastorem, kiedy staniesz się papieżem, „Lecz kiedy ten Duch Święty zstąpi na ciebie, wtedy będziesz Mi świadkiem”. Możesz być świadkiem jedynie twojego kościoła albo twojego wierzenia, jeżeli jesteś tylko diakonem, jeżeli jesteś tylko pastorem, albo jeżeli jesteś tylko papieżem, względnie jesteś... Wtedy jesteś świadkiem twojego wierzenia!

¹⁵⁴ Lecz kiedy Duch Święty zstąpi na ciebie, wtedy świadczysz o Nim! I te sprawy, które On czynił, ty czynisz również, bo Jego Życie jest w tobie. O, o! Moi drodzy! Ja to lubię. Tak jest. O, ja otrzymuję Tego więcej tutaj na podium, jak sądzę, niż wy wśród słuchaczy. Po prostu czuję się dobrze dzięki Temu.

¹⁵⁵ „Utwierdź to, co jeszcze pozostało, co jest bliskie śmierci”. Potem on mówi dalej – czytamy teraz 3. werset:

„Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś... (lubię to)... i strzeż tego, i upamiętaj się. Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę”.

¹⁵⁶ „Trzymaj się mocno twojego usprawiedliwienia, przylgnij do niego”. Nie pozwól innym ludziom, aby to wyszali z powrotem. „Trzymaj się tego, czego się nauczyłeś, co słyszałeś”. Oni czytali tę samą Biblię, którą my czytamy, rozumiecie. Lecz oni po prostu nie zaakceptowali wszystkiego z Niej, ponieważ nie zostało im to objawione. Nie było to dla ich wieku. Dlatego oni powstaną w zmartwychwstaniu. Oni chodzili w tej Światłości, w której mieli chodzić, więc oni wyjdą.

¹⁵⁷ Słyszałem obecnie wielu zielonoświątkowców, którzy głoszą chrzest, mówiących: „Ci luteranie i inni – oni nie wstaną z martwych”. O, tak. Wy

znacie to krótkie opowiadanie o doktorze Hegre mieszkającym powyżej. Powiedziałem mu... On powiedział: „Kim my jesteśmy?” Ja odrzekłem... Wiecie, oni wzniesli to wspaniałe luterańskie seminarium tam w Betanii, w pobliżu Minneapolis. I on zapytał: „Co mamy my luteranie?”

Ja odrzekłem: „Otóż, powiem ci. Ja wierzę, że macie Chrystusa”.

A on rzekł: „Dobrze, lecz my chcemy – pragniemy Ducha Świętego”. On zapytał: „Czy myślisz, że Go mamy?”

Ja powiedziałem: „Potencjalnie”. I dodałem: „Wy wierzycie w Niego”.

On zapytał: „Otóż, co masz na myśli?”

¹⁵⁸ Oni mają tam tysiące akrów roli, które ich studenci... jeżeli oni nie mogą opłacić swoich studiów, pozwalają im pracować na roli i uprawiać kukurydzę. Powiedziałem: „Otóż...” Oni mają tam duże stoły. Ugościli mnie tam, kolację jedliśmy z szwedzkich stołów – w tym wielkim seminarium. Mimo wszystko oni są zacnymi ludźmi; doktor Hegre siedzi tutaj, a brat Jack Moore po drugiej stronie. Usadawiłem go tam blisko siebie, żeby mi wyjaśniał te wzniosłe wyrażenia, których nie znałem – trącałem moją nogą Jacka, żeby mi wyjaśniał, co on mówił, rozumiecie. Więc potem powiedziałem...

¹⁵⁹ On siedział zaraz obok mnie i powiedział: „Otóż, chcielibyśmy się teraz dowiedzieć czegoś tutaj”. Powiedział: „My pragniemy Boga. Czytaliśmy w książce o Pięćdziesiątnicy o różnych darach”. I powiedział: „Udaliśmy się więc – kilku z nas braci poleciało do Kalifornii i spotkaliśmy się z tym człowiekiem, który napisał tę książkę”. (A ja go znam). Powiedzieliśmy mu: „Chcielibyśmy zobaczyć któryś z tych darów w działaniu”. Autor odrzekł: „Ja nie mam żadnego z nich, ja tylko o nich pisałem”. Więc on rzekł – dalej mówił: „Więc kiedy tam przyjechaliśmy i zobaczyliśmy to, jesteśmy głodni. Pragniemy Boga”.

¹⁶⁰ A ja powiedziałem: „Otóż, pewnego razu był człowiek, który wyszedł na swoją własną rolę” rozumiecie. „Ten mężczyzna wyszedł i bronował duży kawał roli. Usunął z niej wszystkie chwasty i korzonki, i potem zasiał pszenicę. Każdego poranka podchodził do drzwi i patrzył na to pole, czy zrodziło mu już pszenicę. Pewnego poranka, ni stąd ni zowąd po dwa cieniutkie listki sterczały wszędzie z gleby”. (Każdy, kto kiedykolwiek uprawiał pszenicę... Gdzie jest George Wright i inni, Roy Slaughter i inni? Wy wiecie, jak te dwa cieniutkie listki wyrosną najpierw z gleby.) „O!” powiedział „Chwała Bogu za moje pole pszenicy”.

Zapytałem: „Czy on już miał pole pszenicy?”

On odrzekł: „Hm, pod pewnym względem”.

¹⁶¹ Ja mu powiedziałem: „Potencjalnie tak”. I powiedziałem: „To byliście wy luteranie podczas pierwszej reformacji, wypuściliście te małe listki, rozumiecie”. „Otóż” – powiedziałem – „z biegiem czasu to ziarno rośnie”.

Nie mówiłem mu o tych, którzy „odpadli”, rozumiecie, pozwoliłem mu po prostu zajmować się pszenicą, która rosła.

¹⁶² Dalej mówiłem: „To zboże rosło i po pewnym czasie miało na górze kwiatostan. A ten kwiatostan spojrział w dół na te listki i powiedział: Cha, cha, cha, cha, cha, wy nie macie nic, wy starzy formalni luteranie”. Widzicie? Powiedziałem: „Ja jestem... Ja jestem hodowcą w tym wielkim misyjnym czasie”.

¹⁶³ Powiał wiatr i te małe kwiatostany odpadły ot tak i spadły na ziemię; to był Wesley – poświęcenie”. Rozumiecie? Był to ten największy misyjny wiek, jaki mieliśmy kiedykolwiek – był to kościół Wesleya w czasie życia Wesleya, a trwał nawet dłużej niż ten wiek. Wiek kościoła Wesley’a był wiekiem misjonarzy i Ewangelia była głoszona wszędzie. Co się działo? Ona została rozpowszechniona.

¹⁶⁴ Widzicie, nawet natura składa świadectwo o tych trzech, właśnie tam. Sama natura, Bóg na początku uczynił to tak, aby się to działo w ten sposób. Nie musicie mieć nawet Biblii, możecie patrzeć się na przyrodę i zobaczyć, gdzie jesteście. Rozumiecie?

¹⁶⁵ A potem... I po pewnym czasie on odpadł na ziemię. I co z niego wzeszło? Wyrósł kłos i były w nim ziarna – była to zielonoświątkowa grupa. Otóż, ta grupa zielonoświątkowców była taka sama jak ci *tutaj* na początku. W tym wieku tutaj on miał dwa listki zboża – Luther; tutaj miał kwiatostan – Wesley; a tutaj w kłosie miał ziarno pszenicy (jakie?) dokładnie takie, jakie było *tutaj* na początku. Ta sama rzecz!

¹⁶⁶ Dobrze, więc co było tutaj? Wy mówicie: „Hm, dobrze” – tak powiedzieli zielonoświątkowcy – „My nie mamy pożytku z was, metodyści, albo z was, luteranie”. Lecz mimo wszystko to właśnie życie, które było w tych dwóch małych listkach, pomogło, żeby wyrósł kłos. A życie, które było w kłosie, zrodziło ziarno. Widzicie więc, że to wszystko jest w Bożym programie. Oni mieli Ducha Świętego potencjalnie. Tak samo miał Go Wesley w poświęceniu; lecz dzisiaj ono przyniosło z powrotem mówienie językami i przywrócenie tego, co było *tutaj* na początku. Tego samego Ducha Świętego, rozumiecie? To są autentyczni chrześcijanie. Amen. Tak jest.

¹⁶⁷ W porządku „Trzymajcie się tego, co słyszeliście, inaczej poumieracie”. Teraz 4. werset, myślę, że to jest on:

„Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skalały swoich szat, więc chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego, że są godni”.

¹⁶⁸ „Otóż, nie róbcie z Tego denominacji, my tego nie chcemy czynić”. Nie, chyba przeczytałem niewłaściwy werset, nieprawda? A może nie? Tak, tak, to jest właściwy. Tak. W porządku. Tak, „W Sardes – oni nie skalali swoich szat”. Było ich tam kilku, którzy nie pokłonili się kościołowi i zachowali samych siebie w czystości i niewinności, była to

ta nikła nić ludzi, napelnionych Duchem Świętym, która się snuła od czasów Pięćdziesiątnicy. Wielka ilość wierzących – kiedy wiek Lutra zaczął się przeobrażać w denominację – co oni uczynili? Zaczęli wracać – udali się do tyłu, jak mówi Biblia: „Postępowały tak, jak ich matka”. Oni zawrócili i zaczęli tworzyć denominację.

¹⁶⁹ Lecz kilku z nich zachowywało się właściwie i oni tego nie uczynili; oni stali wiernie po stronie Boga. Oni mówili... On powiedział: „Dobrze, w porządku, masz tam kilku tych, którzy są godni chodzić przede Mną, obleczeni w biel. Nie zakładajcie denominacji, nie przyjmujcie doktryny nikolaitów. Nie rozpoczynajcie na nowo waszej denominacji, lecz pozostajcie wolni w Bogu. Niech Duch Święty prowadzi was, kiedy idziecie naprzód. Pozostało tam jeszcze kilku wiernych”.

Teraz 5. werset, tak myślę:

„Kto ma uszy, niechaj słu-...”

¹⁷⁰ Zobaczmy. Nie.

„Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed Jego aniołami”.

¹⁷¹ Teraz „tych kilka imion”. Było ich kilku, niewielka resztką pozostała, która nie przyjęła... nie została przekabaccona przez katolicką doktrynę. W porządku.

¹⁷² Teraz przychodzimy do tego, by mówić o reformacji. Chciałbym... Opuściłem podłoże historyczne Lutra, abym mógł dojść do tego tutaj. Następny werset mówi:

„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom”.

¹⁷³ Bóg próbuje ich ostrzec tutaj, aby się trzymali z dala od tego nikolaityzmu. „Trzymajcie się z dala od nich! Zachowujcie waszą szatę niesplamioną żadną rzeczą tego świata!” Oni pozostali wolni w Nim, a On prowadził ich i kierował nimi. Otóż, tak było na samym początku.

¹⁷⁴ Zatem, przez *reformację* mam na myśli tych „którzy uciekli”, ci którzy wyszli, mianowicie w tym Sardejskim wieku. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Ci, którzy uciekli z tej okropnej rzeczy. Teraz to... Podejmiemy się tego na nowo jutro wieczorem i przedstawimy to aż do tego tutaj... dojdziemy do wieku zielonoświątkowców i pokażę wam, że to jest dokładnie to. Teraz są tu pewne sprawy, o których mówimy tutaj: „Jak oni uciekli przed tym?”

¹⁷⁵ Podejmiemy się tego dalej, w następnym wieku kościoła. Rozumiecie, muszę podjąć się tego, abyśmy to mogli przebrać razem. Jeżeli tego nie uczynię, to tego nie dostrzeżecie i nie podacie ludziom. Poruszmy to w następnym wieku, rozumiecie. Człowiek musi podawać to ludziom dokładnie tak, jak Biblia podaje to tutaj, rozumiecie. W porządku.

¹⁷⁶ Otóż, ci, którzy uciekli przed tym to ci, o których On mówi tutaj. Są to właśnie ci tutaj, ta mała grupka tutaj, która żyje dzięki poświęceniu. Spójrzcie teraz! Oni wyszli, oni widzieli Światłość, Luther zapalił właściwe Światło. Po śmierci Lutera – nie uczynił tego Luther. Luther nie założył żadnej organizacji. Uczyniła to ta grupa po nim. Wesley nie założył organizacji; uczyniła to ta grupa po nim. Pierwsi założyciele kościoła Pięćdziesiątnicy nie założyli organizacji; uczyniła to ta grupa po nich.

¹⁷⁷ To właśnie ona czyni to, rozumiecie – ta druga generacja czyni to. Prawdziwy anioł Światłości nigdy nie założy organizacji! I stwierdzicie w tym zielonoświątkowym wieku, co przychodzi na koniec tej organizacji, rozumiecie, kiedy objawia nam to Duch Święty.

¹⁷⁸ Otóż, On tam powiedział: „Pozostało ci jeszcze trochę Światła, tylko troszkę, Ono niemal zgasło; ono maleje, jest to tylko usprawiedliwienie; ludzie mogą cię zwieść w inną stronę. Nie masz w sobie jeszcze żadnego Życia, bo obrałeś sobie niewłaściwe imię. Lecz jesteś – przynajmniej uchwyciłeś się tego. Rozumiecie, wy jesteście – uniknęliście z kościoła rzymskokatolickiego. Uniknęliście przed wszystkimi jego dogmatami i przynajmniej doszliście tak daleko”. Wy teraz czytacie tą samą Biblię. Lecz ta sama Biblia, która naucza o Duchu Świętym... On nigdy nie potępił ich za to, co mieli. On powiedział: „Otóż, to jest... trzymajcie się tego, aż Ja przyjdę. Rozumiecie, trzymajcie się tego i wytrwajcie”.

¹⁷⁹ Ten wiek kościoła rozpoczął się około 1520. r., kiedy ogólnoswiatowy rzymskokatolicki kościół był w pełnym rozmachu. Trwało to do 31. października (jeżeli notujecie to sobie). Było to 31. października 1570, kiedy Martin Luther przybił gwoździami swoich dziewięćdziesiąt pięć tez na drzwi kościoła w Wittenberdze w Niemczech, i od tego czasu zaczęła się reformacja. Czy zanotowaliście te daty? Pozwólcie, że to podam jeszcze raz, abyście to na pewno zanotowali. 31. października 1570. r; wtedy Marcin Luther przybił swoich dziewięćdziesiąt pięć tez na drzwi kościoła w Wittenberdze; W-i-t-t-e-n-b-e-r-g-a, Wittenberga w Niemczech.

¹⁸⁰ Od tej daty zaczęła się reformacja i ogień zaczął płonąć. On protestował przeciw katolickiemu kościołowi. Stał tam, miał na rękach Wieczerzę Pańską i powiedział: „To jest święte ciało Chrystusa? Przecież to jest wafel i trochę wina!” I „bum” – rzucił to na podłogę. To prawda.

¹⁸¹ On protestował przeciw katolickiemu kościołowi i to rozpoczęło – to małe wyciągnięcie z ciemnoty przyszło wtedy. W porządku, było to w toku. Lecz był to więcej bój o polityczną moc, niż o rzeczywisty autentyczny Kościół, o kryteria dla chrześcijan. Oni walczyli tylko o prawa polityczne, aby mogli wyjść z kościoła i założyć inny kościół. Nie usiłowali w tej reformacji o to, żeby wyszli z katolickiego kościoła i

sprawdzili z powrotem Ducha Świętego i moc do kościoła, ponieważ oni Temu zaprzeczali. Uch!

¹⁸² Była to polityczna wymiana ciosów. Dlatego z pewnością było to dosadne określenie: „Masz imię, że żyjesz, ale jesteś umarły”. Innymi słowy, po prostu wydał na świat protestancką denominację; to wszystko. Wyprowadził córkę ze starego kościoła katolickiego. Wywiódł nierządnice z wszetecznicy. Dokładnie tak się stało. Wyprowadził Atalię z Jezabeli.

¹⁸³ Otóż, każdy, kto czyta o reformacji wie, że tak było, ponieważ on po prostu... Kilka starych relikwii i orderów, i ceremonii – on je po prostu obalił, lecz jeśli chodzi o sprowadzenie Ducha Świętego z powrotem do kościoła tak, jak był w nim na początku, to on tego nie uczynił. Absolutnie nie. Był to bardziej polityczny bój, niż duchowy bój. Chodziło o politykę, zamiast o Ducha Świętego. On jeszcze nie wstąpił do Kościoła. O, bracie, On tam nie powrócił; On powraca *tutaj*, nie *tam* wtedy.

¹⁸⁴ Więc były to wielkie polityczne zmagania, lecz nie o Pismo Święte i o Ducha Świętego. Było to polityczne zmaganie i udało mu się wyzbyć niektórych starych relikwii i krucyfiksów, oraz „Zdrowaś Mario” i tym podobnie. Lecz pomimo tego wydał katechizm. Wydał jeszcze te – jak to nazywacie? Udzielenie poświęcenia (konfirmacji), czy cokolwiek to było, kiedy ludzie przychodzą w poranek Wielkanocny, a pastor życzy im „Błogosławionych Świąt”, wiecie. I powiedział: „Nie zobaczycie ich aż do świąt godowych”, wiecie. Tak... och, udzielenie konfirmacji – tak chciałem to powiedzieć. Brał ich i udzielał im konfirmacji – podawał im pierwszą komunię i konfirmował ich.

¹⁸⁵ Czegoś takiego jak konfirmacja nie znajdujemy w Biblii. Jedyne potwierdzenie, o którym jest wzmianka w Biblii, działo się wtedy, gdy Bóg potwierdzał Swoje Słowo cudami i znamionami, które mu towarzyszyły. To jest potwierdzenie (konfirmacja), nie konfirmacja przynależności do kościoła luteranckiego, lecz Bóg potwierdza Swoje Słowo w tobie.

¹⁸⁶ „A Pan działał przy pomocy nich” – ew. Marka 16. „potwierdzając Słowo znakami, które mu towarzyszyły”. To jest potwierdzanie kościoła zielonoświątkowego. To jest konfirmacja. Bóg konfirmuje – potwierdza, że On jest żywym, czyniącym cuda Bogiem w Kościele, wznawia mówienie językami, wykładanie języków, i czynienie tych samych rzeczy, które oni czynili na początku.

¹⁸⁷ Czy was wyczerpuje? [Zgromadzenie odpowiada: „Nie” – wyd.] W porządku. Oni nie przynieśli do kościoła przebudzenia Ducha Świętego; wprowadzili nowy wiek kościoła. Przyprawdzili z powrotem tych, którzy zostali wyprowadzeni z ciemnoty, którzy uciekli spod rzymskiej hierarchii. Założyli teraz protestancką hierarchię. To jest jedyna rzecz, którą uczynili. Skoczyli z patelni prosto do ognia, rozumiecie. To prawda. Dokładnie.

¹⁸⁸ Jezabela urodziła po prostu swoją córkę. I nie myślcie teraz, że to

mówię dlatego, aby się robić mądrzejszym; mówię tak dlatego, ponieważ Biblia tak mówi. Biblia mówi w Objawieniu 17: „Ona była matką nierządnic”. Jezus powiedział tutaj: „Ona będzie taką samą, jaką była Jezabela”. Wszetecznicza wydała na świat córki, które zanieczyściły cały kraj, który jeszcze nie był skalany.

¹⁸⁹ Właśnie. Dokładnie to samo uczynił ruch protestancki prawdziwemu Duchowi Bożemu, zanieczyścił kościół i wprowadził go z powrotem do innej organizacji. Jeżeli Bóg pozwoli, to w niedzielę do południa pragnę wam pokazać, że oni zrobili posąg tej bestii, a tą bestią jest Rzym. I oni zrobili posąg w ten sposób. Co to było? Organizacja! O, mam nadzieję, że to przenika głęboko do serc słuchaczy.

¹⁹⁰ A wy się dziwicie, dlaczego zwalczałem organizację tak twardo przez całe moje życie. Ja sam tego nie wiedziałem. Lecz było to *Coś* wewnątrz mnie, co wołało przeciw temu. Nic na to nie poradziłem. Zastanawiałem się i dziwiłem się zawsze, dlaczego byłem tak nastawiony przeciw kobietom? Rozumiecie? Całe moje życie. Nie mówię teraz o prawdziwych kobietach; mam na myśli te, które nie są takie, jakie powinny być, wiecie, resztki moralności odpadły od nich, wszystko. Rozumiecie. To jest ten rodzaj, którego nie mogę... *Coś* oburza się we mnie.

¹⁹¹ Gdy byłem młodym, dorastającym chłopakiem, i widziałem te kobiety przychodzące po ulicy, z ich... Wiedziałem, że ich mężowie byli w pracy, a one spacerowały sobie z jakimś facetem, pijane; na poboczu drogi. Potem spacerowały po drodze tam i z powrotem, aby wytrzeźwiały na tyle, by mogły wrócić do domu i ugotować swym mężom kolację. Powiedziałem sobie, że nie są warte ani tego, aby je przeszła kula z karabinu. Zgadza się. Powiedziałem, że one są podlejsze od zwierząt, które nie uczyniłyby czegoś takiego. I ja...

¹⁹² Kiedy miałem siedemnaście względnie osiemnaście lat, a zobaczyłem dziewczynę, nadchodzącą po ulicy, przechodziłem na drugą stronę i powiedziałem sobie: „To jest cuchnąca, jadowita żmija”. Rozumiecie? I ja nienawidziłem ich naprawdę, lecz kiedy przyjąłem Boga do mojego serca, Bóg oznajmił mi, że ma tam na zewnątrz kilka klejnotów, że On ma kilka autentycznych dam. One absolutnie nie będą zanieczyszczające się w ten sposób; dzięki Bogu za to.

¹⁹³ Kiedy byłem w Afryce, kiedy byłem w Szwajcarii, i kiedy byłem w Rzymie, wiele razy zadawano mi pytanie: „Hej, słuchaj, bracie Branham, czy wy nie macie żadnych przyzwoitych kobiet w Ameryce? Wszystkie piosenki, które tutaj przychodzą – coś nieczystego jest u waszych kobiet”.

¹⁹⁴ Ja odrzekłem: „Tacy są Amerykanie. Lecz my mamy inne Królestwo, które istnieje hen tam, jest to Królestwo Boże; są w nim prawdziwe, autentyczne damy”. One nimi są!

¹⁹⁵ Biblia mówi gdzieś u proroków... Myślę, że to jest chyba 5. rozdział Izajasza, nie jestem pewien, będzie to w 5. albo w 6. rozdziale, gdzie jest

powiedziane: „Błogosławiona jest córka Syjonu, ona uniknie wszystkich tych rzeczy w owym dniu”. Patrzcie, taka kobieta spaceruje sobie po ulicy; ma swoje pończochy zwinięte w dół; drepcę drobnymi kroczkami i kręci swoim ciałem, i tak prezentuje się. A obecnie one postępują tak samo, dokładnie tak. Noszą odzienie, które należy się mężczyznom; to jest obrzydliwością dla Boga.

¹⁹⁶ Widziałem religijne stowarzyszenia niedawno temu, przychodzą do kościoła i urządzają rozrywki, i wyżerki niemal każdego wieczora, a wszystkie ich kobiety wchodzą do kościoła w tych spodniach do kolan... względnie jak nazywacie te spodnie? Nie szorty, lecz te inne – legginsy. Tak, one jeżdżą w nich na rowerze albo czynią inne sprawy. One potrzebują, żeby im ktoś porządnie nadepnął na pedał (przyłożył), bracie, a to sztachetą ot tak szeroką. To prawda. W głowie się to nie mieści. Piechurzy, „przykleiło się wam to do stóp”; i dokładnie tego one potrzebują. To się zgadza.

¹⁹⁷ Lecz wy mówicie: „Hm, otóż, ja myślę, że to jest bardziej przyzwoite, jeżeli kobieta nosi te spodnie, niż kiedy jest w spódnicy”.

¹⁹⁸ Bóg powiedział: „Jest to obrzydliwością w Jego oczach, jeśli kobieta ubierze się w odzienie mężczyzny”. A kiedy kobieta strzyże swoje włosy jak mężczyzna... Bóg pragnie, by kobieta wyglądała jak kobieta, ubierała się jak kobieta i postępowała jak kobieta.

¹⁹⁹ On również nie chce, żeby mężczyzna miał duże bokobrody czy wąsy zwisające z twarzy, a tak samo, żeby mu włosy nie sterczały na jego głowie do tyłu, jak kacze. On chce, żeby mężczyzna wyglądał jak człowiek. Tak jest. Moi drodzy, mężczyźni ubierają się tak jak kobiety, i w końcu nie wiedzą, do jakiej płci należą. Jakie to żalodne, gdy widzimy tych beatników, hippisów i wszystkich innych dzisiaj! Nic dziwnego, że żyjemy na końcu czasu; nie pozostało już nic innego dla tego świata, jak tylko gniew Boży, który On wyleje nań i spali go. To wszystko. Sprawiedliwy i święty Bóg nie mógłby uczynić nic innego.

²⁰⁰ Oni odtrącili z pogardą Krew Jezusa Chrystusa! Zakwasili się w dogmatach! Weszli do organizacji! A jakiś stary święty ojciec, mający promocję bakałarza, w sztywnym odwróconym kołnierzu podchodzi do nich i mówi: „Moje błogosławione dzieci”. To nie ma większego znaczenia, niż gdyby to powiedziała świnia.

²⁰¹ Mówię wam, czego nam potrzeba dzisiaj wieczorem – powrócić do Biblii i do Ducha Świętego, bracia, a moc zmartwychwstałego Chrystusa przyjdzie do Kościoła i będzie czynić znaki, cuda i znamiona! Amen! To jest Ewangelia. Tak.

²⁰² Okazało się zatem, że to... To się zgadza, tak się stało. Ówczesne przebudzenie uczyniło kilka dosyć dobrych rzeczy, przebudzenie w owym czasie. Lecz ono nie sprowadziło Ducha Świętego. I nie stało się tak aż do tego Laodycejskiego wieku tutaj – w tym wieku zielonoświątkowców.

Lecz ono dokonało pewnej rzeczy. Tak, to przebudzenie uczyniło kilka rzeczy, o których On powiedział: „Nie pozwólcie teraz, aby ono umarło; wzmacniajcie się i dodawajcie do tego”. Rozumiecie?

²⁰³ Ono przywróciło ludziom Biblię, aby mogli swobodnie z niej korzystać. Wiek luteranów udostępnił ludziom Biblię. Wynaleźli prasę drukarską i zaczęli dawać światu Biblię. Boże, pobłogosław luteranów za to! Tak jest. Oni włożyli Biblię z powrotem do rąk laików. Przedtem czytanie Biblii przysługiwało tylko księdzowi. Nikt nie śmiał nawet spojrzeć na Nią; ponieważ obowiązywało to, co powiedział papież, a on był bogiem. Więc cokolwiek on powiedział, to było definitywne.

²⁰⁴ A zatem, celem przebudzenia luteranów było „wzmocnić” – tego oni pragnęli. Teraz macie Biblię w swojej ręce, czytajcie Ją teraz! Wierźcie w Nią! Nie odkładajcie Jej na półkę mówiąc: „Hm, my mamy Biblię”. To ci nic nie pomoże, jeżeli Ją masz na półce. Zbyt wielu luteranów jest dzisiaj wśród zielonoświątkowców; odkładają Biblię na bok i przyjmują to, co ktoś inny mówi o Niej. Bracie, czytaj Słowo! „Badajcie Pisma, bo one świadczą o Mnie” – powiedział Jezus. „Sądźcie, że w nich macie Żywot Wieczny”. To właśnie trzeba czynić: czytajcie Słowo!

²⁰⁵ On powiedział tym sprawiedliwym: „Trzymajcie się Tego, niech się wam to nie wyśliznie! On chciał również, żeby wytrwali, chociaż mieli małą moc w sobie... Przebudzenie luteranów wyprowadziło na jaw drugą sprawę – wyjaśniło sprawę usprawiedliwienia. Katolicy nie przyjmują usprawiedliwienia, wystarczy im katolicki kościół.

²⁰⁶ Dokładnie tak, jak mówił ten ksiądz – musieli mu przerwać audycję, nadawaną przez radio niedawno tutaj. On powiedział: „Nie ma żadnego innego zbawienia nigdzie indziej, jak tylko w katolickim kościele”. Zbawienie jest przecież w Chrystusie, nie w katolickim kościele, nie w protestanckim kościele. Ono jest w Chrystusie – zbawienie. Lecz katolik wierzy... Oni nie dbają o to, co mówi Biblia; dają posłuch temu, co mówi kościół. Rozumiecie? Nie można z nimi porozmawiać dlatego, że nie można tego uczynić – nie sposób porozmawiać z nimi. Oni nie zważają na nic. Oni twierdzą swoje... Będą rozmawiać z tobą o ich katechizmie lub o czymś podobnym; lecz jeśli powołujesz się na Biblię, oni Ją negują i odrzucają: „Ważne jest to, co mówi kościół”. Racja.

²⁰⁷ Jezus powiedział właśnie w tym Słowie – Sam Jezus powiedział: „Jeżeli ktoś ujmie coś albo doda coś do Niego, On wyjmie jego część z księgi życia”. Jezus powiedział: „Niech słowo każdego człowieka jest kłamstwem, a Moje Prawdą. Niebo i ziemia przemina, lecz Moje Słowo nie przemienie”. Czy się to zgadza? O, tutaj Ono jest, bracie.

²⁰⁸ Ja jestem wierzący w Boże Słowo! Zgadza się. I nie tylko, że tak mówi Słowo Boże tutaj, lecz ja prosiłem Niebiańskiego Ojca, aby mi dał Ducha Świętego, aby potwierdzał to Słowo, aby Chrystus mógł żyć we mnie. Dzięki temu wiem, że mam Żywot Wieczny, nie dlatego, że na to

zasłużyłem, lecz dlatego, że Jego łaska dała mi Go. To jest ta skała. „Na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół,” powiedział On.

²⁰⁹ W porządku – usprawiedliwienie. Dobrze. Polegało ono na tym, że gdy już coś wydali, nie mieli pozwolić, aby to umarło; mianowicie, ludzie otrzymali ponownie Biblię do swoich rąk. Luteranie to uczynili. A inna sprawa – oni przynieśli naukę o „usprawiedliwieniu z wiary”. Tego właśnie nauczał Luther, każdy wie, że to była jego nauka. Usprawiedliwienie! Czy nie widzicie, jak to jest doskonale? Następnie wystąpił Wesley z poświęceniem, a potem przychodzą zielonoświątkowcy z chrztem Duchem Świętym. Jak to jest doskonale. Więc ja...

²¹⁰ „Masz kilka spraw, trzymaj się ich teraz i nie pozwól, żeby umarły. Jeżeli nie wytrwasz przy tym, to Ja przyjdę szybko, jako złodziej, i ty odejdziesz z powrotem prosto do denominacji”. I tak się też stało, dokładnie – oni wrócili do denominacji. „Powróćcie prosto do nikolaitów, chociaż wyszliście z denominacji. Wytrwajcie! Czytajcie ciągle tę Biblię, zachowujcie usprawiedliwienie i podążajcie naprzód”. Lecz z całego tego zamętu wyszła tylko niewielka resztką. Mała garstka.

²¹¹ Jako pierwszy wystąpił Luther, potem wystąpił Zwingli; i dalej był to Kalwin; i tak dalej i tym podobnie, aż do Wesley’a. Lecz była tam mała resztką, która wyszła z tego i nauczała poświęcenia. A z poświęcenia wyszła znowu mała resztką i weszła do Ducha Świętego. Widzicie, ta mała resztką utrzymywała To działanie przy życiu – na przestrzeni wszystkich wieków. W porządku.

²¹² Lecz po trzecie, oni wprowadzili tak wiele pogańskich formalnych doktryn pomiędzy siebie, takich jak denominacje, fałszywy chrzest, itd. Na przykład pokrapiali do chrztu i tym podobnie, i chrzcili w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Zaprowadzili katechizm. Oni naprawdę... rzeczywiście pasowali do tego imienia, o którym Jezus powiedział: „Masz imię, że żyjesz, ale jesteś umarły”. To się dokładnie zgadza. Dobrze.

²¹³ Po czwarte: Prawdą jest, że reformacja usunęła z kościoła wiele wypolerowanych relikwii i obrządków, i tak dalej, lecz to zawiodło w kościele, a jeżeli chodzi o odrodzenie i dokonanie reformacji, to oni nie dopisali i nie wprowadzili na nowo nauczania pełnej Ewangelii z towarzyszącymi cudami i znamionami. Luterski kościół ich w ogóle nie miał. Oni ich nie mieli; nie mieli ich ani w wieku Wesley’a. Mieli je dopiero tutaj na końcu tego Laodycejskiego wieku.

²¹⁴ Kiedy teraz wejdziemy do tego, wejdziemy z powrotem wprost do Pisma Świętego i pokażę wam dokładnie, jaką oni mieli obietnicę. Oni nie mieli tego... nie odnowili przebudzenia Ducha Świętego.

²¹⁵ Oni odwrócili się od bożków; tak, odwrócili się od bałwochwalstwa, to prawda. Usunęli bożków z kościoła – Marię i Józefa i Piotra, Pawła i wszystkich innych. Oni odwrócili się od bałwanów, ale nie skierowali się do zmartwychwstałego Chrystusa. Luther odwrócił ich od bożków,

ale oni pograżyli się bardziej do polityki, względnie do denominacji i organizacji, aby sobie założyli po prostu kolejną organizację (posąg, podobny do tej pierwszej) i starali się, aby rozrosła się do denominacji.

²¹⁶ A obecnie oni ciągle walczą. Metodyści ciągle chcą, żeby wszyscy baptyści byli metodystami. A luteranie chcą, żeby wszyscy baptyści i metodyści byli luteranami. Zielonoświątkowcy chcą, żeby wszyscy baptyści, luteranie i wszyscy inni stali się zielonoświątkowcami. Widzicie, wy po prostu ciągle dodajecie ludzi do waszej denominacji. Lecz przede wszystkim taki nie jest Boży program. Boży program odrestaurowania polegał na przywróceniu tego, co było na początku.

²¹⁷ Popatrzcie! Wzbudzić to z martwych! Jeżeli ta książka spadnie na podłogę, a weźmiecie na jej miejsce inną książkę, to nie jest przywrócenie do pierwotnego stanu, zmartwychwstanie. Musicie podnieść tą samą książkę. Amen. Więc jeśli kościół umarł w ciągu tego Ciemnego Wieku i stał się kompletnie pogańskim *tutaj*, to odrestaurowanie do... Była to reformacja, zreformowanie; lecz zostać zreformowany, a narodzić się na nowo, to dwie odmienne sprawy. Rozumiecie?

²¹⁸ Oni zaprowadzili reformację, zreformowali, odstąpili od wielu swoich bożków, i tak dalej, lecz nie sprowadzili Ducha Świętego z powrotem do kościoła. O, niech będzie błogosławione Imię Pańskie! Bracie, siostrzo, czy to widzicie? Oni nie sprowadzili Ducha Świętego z powrotem, ponieważ ten, kto rzeczywiście przynosi prawdziwą Światłość Ewangelii... Zamieńcie się teraz całkiem w słuch. Ten, kto przynosi prawdziwą Światłość Ewangelii, to anioł do tego kościoła *tutaj*. Zobaczmy to jasno w niedzielę.

²¹⁹ Otóż, oni będą mieć światła na świeczniku, chrześcijańskie światła, lecz każdy jeden z nich powróci znowu do tej organizacji. Lecz przyjdzie ktoś, kto zajmie stanowisko przeciwko niej. Absolutnie. I on oderwie resztkę od wszystkich, jest to tak pewne, jak to, że ja stoję tutaj za kazalnica. Zgadza się. I on pójdzie prosto na początek.

²²⁰ Więc ja wezmę miejsca Pisma ze Starego i z Nowego Testamentu, i udowodnię wam, że on to będzie czynił – ten anioł do kościoła Laodycji, zgadza się, on powróci bezpośrednio do oryginału i przyprowadzi na nowo do życia tą rzecz tutaj. Więc zmartwychwstanie przyjdzie w czasie tego działania *tutaj*. Zgadza się.

²²¹ Lecz Luther wyrwał kościół z tego – tych, którzy uciekli. Oni uciekli i zrobili jeden krok: usprawiedliwienie. Ci, którzy wyszli, wyciągnęli jedną nogę z pogaństwa. To było w porządku. Następnym razem wyciągnęli dwie nogi z niego. To wszystko.

²²² Dokładnie jak... Czy zauważyliście w Biblii, że tam wychodzi woda z tylnej części Świątyni? I on powiedział, że widział wodę aż do swoich kolan; następnie była woda do jego bioder; a w następnym stadium była

mu ponad głowę. Lecz kiedy sięgała mu ponad głowę, on musiał zacząć pływać. Widzicie, on musiał pływać.

²²³ Więc my obecnie dochodzimy do stanu, że musimy pływać, inaczej utoniemy. To wszystko. Ona cię utopi i zdryfujesz kompletnie, albo cię wprowadzi do środka. Więc musisz pływać, inaczej utoniesz! Alleluja! O, jak bardzo cieszę się z Ducha Świętego! Czy wy nie?

„Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich.
 Jeden z nich... (Z których „nich”?)
 Nie z tych, tamtych, albo z tego lub tamtego).
 ... cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich, alleluja!
 Jeden z nich, jeden z nich,
 Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich”.

²²⁴ Czy to nie brzmi dobrze? Słuchajcie:

„Oni byli w górnym pokoju zebrani razem tam,
 Wszyscy modlili się w Jego Imieniu.
 Oni zostali ochrzczeni Duchem Świętym
 I przysłała moc do usługi;
 Co On uczynił dla nich owego dnia,
 To samo uczyni On i dla ciebie.
 Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich.
 O, jeden z nich, jestem jeden z nich
 Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich, alleluja!
 Jeden z nich, jeden z nich
 Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich”.

²²⁵ Czy oni chodzili do seminariów? Nie. Niektórzy z nich nie umieli się nawet podpisać. Zgadza się. Piotr tego nie umiał. Biblia mówi, że on był nieukiem i niewykształconym człowiekiem – on i Jan. Lecz inni musieli zważać na nich, bo wiedzieli, że oni chodzili z Jezusem.

„Chociaż ci ludzie nie uczyli się, by byli wykształceni.
 Ani nie chlubili się świecką sławą.
 („O, chwała Bogu, my mamy tak wielu *Takich-i-takich.*)
 Oni wszyscy otrzymali Ducha Świętego
 Zostali ochrzczeni w Imię Jezus.
 I oni mówią teraz wzdłuż i wszerz
 Że jego moc ta sama jest,
 Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich.
 O, jeden z nich, jeden z nich
 Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich.
 Jeden z nich, jeden z nich
 Cieszę się, bo mówić śmiem, żem jeden z nich”.

²²⁶ Czy nie cieszyście się z tego? Tak bardzo cieszę się, że mogę być jednym z nich. Wolałbym być jednym z nich, niż kimkolwiek innym, o którym

wiem. O, wolałbym być jednym z nich raczej, niż być prezydentem Stanów Zjednoczonych albo być królem tego świata. Wolałbym...

²²⁷ Gdyby Pan Jezus przyszedł teraz tutaj i powiedział: „Ja przywrócę ci młodość, będziesz miał dwadzieścia lat, uczynię cię głównym nadzorcą, królem całego świata i dam ci dziesięć tysięcy lat życia na tej ziemi, i pozostaniesz w wieku dwudziestu lat, ani jeden dzień nie będziesz chory, nie będziesz miał bólu serca, i wszystko będzie radością, itp, i będziesz królem całej ziemi i będziesz żył dziesięć tysięcy lat. Względnie chciałbyś raczej być jednym z nich i przechodzić wiele zmagania w tym życiu, którym tutaj żyjesz?”

²²⁸ Ja bym powiedział: „Cieszę się, iż mogę powiedzieć, że jestem jednym z nich!” Co potem, kiedy przeminie tych dziesięć tysięcy lat? Lecz To jest Wiekuiste. Jak to przyszło, bracie? O, przyszło to przez Krew. Zgadza się. Przychodziło To długi czas i przyszło To dzięki temu, że Bóg stał się ciałem i zamieszkał między nami.

„Dawno temu w żłóbku, wiem, że tak naprawdę było
Urodziło się Dziecię, by zbawić ludzi z ich grzechów.

Jan widział Go na brzegu – Baranka na zawsze.

O, Chrystusa, ukrzyżowanego na Golgocie.

O, ja miłuję tego Męża z Galilei, z Galilei,

Bo On uczynił tak wiele spraw dla mnie.

On wybaczył wszystkie moje grzechy,

Umieścił we mnie Ducha Świętego

O, ja kocham, kocham tego Męża z Galilei.

Niewieście przy studni On powiedział wszystkie jej grzechy,

(On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki).

I jak miała pięciu mężów w owym czasie.

Był jej przebaczony każdy jej grzech

I głęboki pokój nappełnił jej wnętrze.

Ona wołała: „Chodźcie, zobaczcie tego Męża z Galilei!”

O, ja miłuję tego Męża z Galilei, z Galilei,

Bo On uczynił tak wiele spraw dla mnie.

On wybaczył wszystkie moje grzechy,

Umieścił do nas Ducha Świętego.

O, ja kocham, kocham tego Męża z Galilei.

Pewnego dnia celnik wszedł do świątyni aby, się modlić

On zawołał: „O, Panie, bądź mi miłościwy!”

Wszelki grzech był mu przebaczony

I głęboki pokój wszedł do jego serca.

On zawołał: „Chodźcie, zobaczcie tego Męża z Galilei”.

²²⁹ Ja to miłuję, czy wy nie?

„Chromy zaczął chodzić, niemy zaczął mówić

Ta moc została wypowiedziana w miłości na morzu
 Ślepemu przywrócił wzrok, wiem, że to może być tylko
 Miłosierdzie tego Męża z Galilei”.

Śpiewajcie razem ze mną:

„O, ja miłuję tego Męża z Galilei, z Galilei,
 Bo On uczynił tak wiele spraw dla mnie.
 On wybaczył wszelki mój grzech,
 Dał Ducha Świętego do mego wnętrza.
 O, ja miłuję, ja miłuję tego Męża z Galilei”.

²³⁰ Czy Go nie miłujecie? O, moi drodzy! Ta kosztowna Ewangelia Ducha Świętego, o, jak ja Ją miłuję. Ja Go miłuję z całego mojego serca. I tak bardzo cieszę się dzisiaj wieczorem, że jestem zaliczony do nich, i jesteśmy razem jako bracia i siostry. Baptyści, metodyści, katolicy, prezbiterianie, i którzykolwiek, Bóg przeniósł nas z różnych ścieżek naszego życia i przywiódł nas tutaj do wspólniejszej społeczności z Duchem Świętym.

²³¹ Nie należymy już do żadnej denominacji. To ich sprawa, co oni czynią, lecz my jesteśmy w tajemniczym Królestwie. Jesteśmy „wechrzczeni” do tego tajemniczego ciała Jezusa Chrystusa przez Ducha Świętego. Kto to jest? Metodysta, baptysta, prezbiterianin, i ktokolwiek chce, niech przyjdzie.

²³² Sam Jezus powiedział: „Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie, a żaden z nich nie zginie; Ja wzbudzę ich w dniu ostatecznym!” O, moi drodzy! Dawniej śpiewaliśmy tutaj przy ołtarzu; nie wiem, czy moglibyśmy ją zaśpiewać teraz: „Miejsce, miejsce, tak tam jest miejsce, tam przy źródle jest miejsce dla mnie”. Czy lubicie te stare pieśni? Niech nam ktoś poda akord, ktoś, kto umie właściwie rozpocząć. Gdzie jest nasza pianistka? Czy ona jest tutaj? Względnie brat Teddy, czy ktokolwiek z nich tutaj? O jej, nie widzę go nigdzie.

„Miejsce, miejsce, tak tam jest miejsce
 Tam przy źródle jest miejsce dla ciebie
 Miejsce, miejsce, tak, tam jest miejsce
 Tam przy źródle jest miejsce dla ciebie”.

²³³ Czy miłujecie te stare pieśni? Ja miłuję również tą pieśń:

„Tam gdzie na krzyżu mój Zbawca zmarł
 Tam gdzie wołałem o oczyszczenie z grzechów
 O, tam została zastosowana krew dla mego serca
 Chwała bądź Jego Imieniu!
 Chwała bądź Jego Imieniu! Jego kosztownemu Imieniu!
 O, chwała bądź... (Zamknijmy teraz oczy i śpiewajmy ją).
 O, tam została zastosowana krew dla mego serca
 Chwała bądź Jego Imieniu!

Jestem tak cudownie zbawiony z grzechu
 Jezus tak słodko przebywa we mnie.
 Tam na krzyżu, gdzie On mnie przyjął
 Chwała bądź Jego Imieniu!

Chwała bądź Jego Imieniu! Temu kosztownemu Imieniu!
 Chwała bądź Jego Imieniu! Kosztownemu Imieniu!
 Tam została zastosowana krew dla mego serca
 Chwała bądź Jego Imieniu!”

²³⁴ Teraz, kiedy śpiewamy tą następną zwrotkę, uściśnij dłoń komuś przed sobą, za sobą i po obu stronach.

„Przyjdź do tego źródła tak bogatego i słodkiego
 Połóż swoją biedną duszę u stóp Zbawiciela
 O, zanurz ją w tym źródle i bądź doskonały
 Chwała bądź Jego Imieniu.

Chwała Jego Imieniu! Temu kosztownemu Imieniu.
 Chwała Jego kosztownemu Imieniu!
 Tam dla mego serca została zastosowana krew;
 Chwała bądź Jego Imieniu!”

O, ja to miłuję. Czy wy nie?

„Chwała Jego Imieniu! Kosztownemu Imieniu!
 Chwała Jego Imieniu!
 Tam dla mego serca została zastosowana krew
 Chwała Jego Imieniu!”

²³⁵ O, moi drodzy! Jestem tak szczęśliwy z powodu tego. Czy wy nie? Tak bardzo się cieszę, że mogę przyjść do tego Źródła tak obfitego i słodkiego, i położyć moją duszę u stóp Zbawiciela.

²³⁶ Przypominam sobie, jak pewnego dnia – gdy byłem młodzieńcem, miałem około osiemnastu lat, uciekałem od Pana. Udałem się na Zachód, chciałem... Mój ojciec był jeźdźcem, i ja chciałem wyjechać z domu i ujeżdżać konie. Czegoś pragnąłem w moim sercu. O, mówię wam!

²³⁷ Poszedłem do baptystycznego kaznodziei, a on powiedział: „Powstań i powiedz po prostu ‚Jezus jest Synem Bożym’, my zapiszemy twoje nazwisko do naszej księgi’. To mnie nie zadowoliło.

²³⁸ Gdziekolwiek się udałem, ktoś... Adwentyści siódmego dnia – był tam brat Barker, zacny brat, on powiedział: „Billy, przyjdź i zaakceptuj Pański sabat”. (Ja go mam teraz.) Lecz on powiedział: „Dzień sabatu”. A ja pomyślałem: „O, przecież to i tak nie wystarczy”. Rozumiecie.

²³⁹ Udałem się kiedyś na Zachód i rozmyślałem... Poszedłem tam do gór. Owej nocy mieliśmy robić spędy. I wiecie, wieczorem człowiek zdejmuje siodło z konia i toból, rozbija obóz i potem położy pod głowę siodło jako poduszkę. I leżałem tam na plecach pod starymi sosnami owej nocy. Pilnowałem bydło za dnia, a w nocy inni chłopacy spędzali bydło na dół.

I był tam pewien stary kowboj imieniem „Slim” z Teksasu; miał tam gitarę i grał:

„Chwała Jego Imieniu!”

²⁴⁰ Inny kowboj miał grzebień i na nim kawałek papieru, i grał na nim [Brat Branham nuci: „Chwała Jego Imieniu” – wyd.] Śpiewali też inne pieśni, ballady kowbojów, i on zaczął śpiewać „*Tam gdzie na krzyżu*”.

²⁴¹ Moi drodzy! Obróciłem się, położyłem koc na mojej głowie, ot tak. Spojrzałem do tyłu, wiecie, i widziałem jak te gwiazdy zwisały tam blisko wierzchołków tych drzew i tych gór. Słyszałem ustawiczny szmer wśród tych sosen i wydawało się, że słyszę, jak On woła: „Adamie, gdzie jesteś?”

²⁴² Po trzech tygodniach udałem się do miasta, a wszyscy kowboje upili się tam, ale ja nie piłem. Musiałem ich zawieźć do domu; poukładałem ich na samochód jak kłody, jakkolwiek. I potem stoczyli się z samochodu i wymiotowali jeden drugiemu na palce nóg i tym podobnie, i zachowywali się niebezpiecznie. Narysowałem prostą linię na podwórzu i zakładałem się z każdym o pięć dolarów, czy przejdzie po niej, ale oni nie potrafili iść prosto, lecz taczali się na boki, ot tak, wiecie. I tak zachowywali się, aż wytrzeźwieli. Takie awantury robili, kiedy dostali swoje pieniądze.

²⁴³ A gdy byliśmy w mieście, oni tam wszyscy pili, ja odszedłem od nich na bok i usiadłem. Pomyślałem: „O, rety!” Było to około trzydzieści pięć lat temu, tak trzydzieści pięć lat, jak sądzę, trzydzieści pięć lat temu. A ja siedziałem gdzieś osobno. Phoenix było wtedy małą miejscowością, przyjechaliśmy tam z Wickenburg.

²⁴⁴ Siedziałem tam na ziemi. Wtem przechodziła tam młoda hiszpańska dziewczyna i pstrykała na palcach. Ja siedziałem na ziemi w dużym szerokim kapeluszu na mojej głowie; ona przeszła koło mnie i upuściła małą chusteczkę na ziemię, wiecie. Powiedziałem: „Hej, upuściłaś swoją chusteczkę”. Nie byłem nią zainteresowany.

²⁴⁵ Usłyszałem jakiś hałas na ulicy i udałem się tam. A tam był stary kowboj, który przyszedł gdzieś spomiędzy straganów, był cały ospowaty po twarzy i łzy spływały mu po policzkach. Grał na gitarze i śpiewał:

„Chwała Jego Imieniu!”

²⁴⁶ O, moi drodzy! Łzy spływały mu po jego twarzy, on zatrzymał się i powiedział: „Bracie, ty nie wiesz, co to jest, dopóki nie przyjmiesz tego wspaniałego Chrystusa”.

„Chwała Jego imieniu!”

²⁴⁷ A ja zdjąłem z głowy ten wielki kapelusz i odszedłem. O, moi drodzy! Człowiek nie może ukryć się przed Nim. Więc raczej wyjdź i wyznaj Go. O, On jest cudowny! Tak, On jest.

„Jestem tak cudownie zbawiony z grzechu

Jezus tak mile przebywa we mnie (przebywa we mnie)

Tam na krzyżu, gdzie On mnie przyjął

Chwała bądź Jego Imieniu!

Chwała bądź Jego Imieniu! Imieniu!

Chwała bądź Jego Imieniu!

O, tam dla mojego serca została zastosowana krew;

Chwała Jego Imieniu!

O, chodź do tego źródła tak obfitego i słodkiego;

Złóż po prostu swoją biedną duszę u stóp Zbawcy.

O, zanurz ją dzisiaj i stań się doskonałym

Chwała bądź Jego Imieniu”.

²⁴⁸ Pochylmy teraz nasze głowy, podnieście po prostu wasze ręce teraz:

„Chwała bądź Jego Imieniu! (Chwała, chwała!)

(O, Boże)... kosztowne Imię.

Tam dla mojego serca została zastosowana krew;

Chwała Jego Imieniu!”

²⁴⁹ Chwała bądź Bogu! Powstańmy teraz. O, tylko na chwilę; zaczekajcie ... [Pewna siostra mówi obcym językiem. Pewien brat podaje wykład – wyd.] Tak, Panie.

²⁵⁰ Jeżeli byłby ktoś, kto by nie wiedział, co to było – była to Pięćdziesiątnica – przemówił Duch Święty. Jezus powiedział: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię. Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą. Nowymi językami mówić będą, na chorych ręce wkładać będą, a oni wyzdrowieją”. Wszystkie te rzeczy, o których On mówił, one się urzeczywistniają.

²⁵¹ O, ja cieszę się tak bardzo. Widzicie, że Duch Święty przychodzi i potwierdza to Słowo? To jest Światłość. Przyjmijcie je i nie wątpcie w nie. Tylko je przyjmij, a On będzie zajmował się tobą i wychowa cię właściwie. Czy to nie jest dobroć Ducha Świętego, który to czyni? Duch Święty w nas!

²⁵² Przypominam sobie, że pewnego razu w Biblii oni nie wiedzieli, z której strony nadchodzi wojsko, z której strony nadciąga nieprzyjaciel, a Duch Święty przypadł na taką osobę, jak ta i powiedział im dokładnie, gdzie mają iść. I oni tam poszli, a Bóg uczynił w tej innej armii takie zamieszanie, że pomieszał ich szyki. To prawda.

²⁵³ O, my ciągle żyjemy w dniach Biblii! Nieprawdaż? Amen. Zawsze, jak długo Duch Święty jest tutaj.

²⁵⁴ Powstańmy teraz, kiedy będziemy śpiewać:

„Weź imię Jezusa z sobą...

(Zapamiętajcie sobie to Poselstwo.)

Dziecię smutku i niedoli.

Ono ci da radość i pocieszenie
Weź je gdziekolwiek idziesz.

Kosztowne Imię, kosztowne Imię,
O jak słodkie!
Nadzieja ziemi i radość Niebios;
Kosztowne Imię, to kosztowne Imię!
Jak słodkie!
Nadzieja ziemi i radość Niebios.

Weź Imię Jezusa z sobą
Jako tarczę przed każdym sidłem;
Kiedy zbiorą się pokuszenia wokół ciebie
Wyszeptaj to święte imię w modlitwie. (Chwała Bogu!)

Kosztowne Imię, o jak słodkie!
Nadzieja ziemi i radość Niebios
Kosztowne Imię, kosztowne Imię, jak słodkie!
Nadzieja ziemi i radość Niebios”.

²⁵⁵ Słuchajcie teraz tej zwrotki:

„Weź Imię Jezusa ze sobą,
Jako tarczę przed każdym sidłem;
Kiedy zbiorą się pokuszenia wokół ciebie,
Wyszeptaj to święte Imię w modlitwie”.

²⁵⁶ O, zaśpiewajmy to jeszcze raz:

„Weź Imię Jezusa z sobą
Jako tarczę przed każdym sidłem;
Kiedy zbiorą się wokół ciebie pokuszenia
Wyszeptaj to święte Imię w modlitwie”.

Pochylmy teraz nasze głowy:

„Kosztowne Imię, kosztowne Imię, o jak słodkie!
Nadzieja ziemi i radość Niebios.
Kosztowne imię, O, jak słodkie! Jak słodkie!
Nadzieja ziemi i radość Niebios”.



Dostępne do nabycia publikacje – proszę zamawiać (patrz str. 1)

Książki (po 12 Poselstw W. M. Branhama):

- „Duchowo budujące cegielki nr 151 - 200” tematyczne zbiory cytatów
- „Sprawowanie się, regulamin, nauczanie Kościoła”
- „Bóg wypełnia Swoje Słowo”
- „Jego Duch i Słowo w Oblubienicy”
- „Działanie Ducha Świętego”
- „Droga powrotu”
- „Znaki Jego przyjścia”
- „On się troszczy”
- „Chrystus w czasie ostatecznym”
- „Chrystus jest Lekarzem” (F. F. Bosworth)
- „Siedem Wieków Kościoła”

Broszury:

- 50-0815 Kim jest Bóg
- 50-0822 Wiara bez uczynków jest martwa
- 51-0415 Ta godzina nadeszła
- 54-0718a Nadchodzące wielkie przebudzenie
- 55-0311 Piętno antychrysta
- 55-0312 Pieczęć Chrystusowa
- 56-0408e Czas jest bliski
- 58-0108 Wywołani
- 58-0202 Śpieszcie się i uchodź stąd
- 58-0325 Wiara dzięki doświadczeniu
- 58-0406s Wiem, że mój Odkupiciel żyje
- 60-0301 On troszczy się o ciebie
- 60-0309 Dlaczego?
- 60-0417s Ja wiem
- 60-0607 Słuchanie, przyjmowanie i działanie
- 60-0729 Czego trzeba do pokonania wszelkiej niewiary?
- 61-0723m Zawsze obecna woda ze skały
- 62-0124 Przecież to Ja wysyłam cię



Oto Oblubieniec idzie, wyjdźcie Mu naprzeciw!